

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXX

Grudzień 2001

Nr 12



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA - 08-100 SIEDLCE - PIŁSUDSKIEGO 62

TELEFON (025) 644-21-95, 632-31-26; FAX (025) 644-87-44

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXX

Grudzień 2001

Nr 12

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

Kongregacja Nauki Wiary

Instrukcja o modlitwach o uzdrowienie od Boga

Wprowadzenie

Głęboko zakorzenionemu w sercu człowieka łaknieniu szczęścia zawsze towarzyszyło pragnienie wyzwolenia od choroby i zrozumienia jej sensu, kiedy się jej doświadcza. To ludzkie zjawisko w taki czy inny sposób dotyczy każdego człowieka i znajduje szczególny oddźwięk w Kościele. On bowiem traktuje chorobę jako środek do zjednoczenia się z Chrystusem i duchowego oczyszczenia, a ze strony tych, którzy przebywają przy chorej osobie, jako okazję do praktykowania miłości. Lecz nie tylko to, gdyż choroba, podobnie jak inne ludzkie cierpienia, stanowi uprzywilejowaną chwilę dla modlitwy: czy to prośby o łaskę przyjęcia jej w duchu wiary i pogodzenia się z wolą Bożą, czy to błagania o uzdrowienie.

Modlitwa, w której błaga się o odzyskanie zdrowia, jest więc doświadczeniem obecnym w każdej epoce Kościoła i, naturalnie, jest nim także w chwili obecnej. Nowym jednak zjawiskiem w pewien sposób jest rozkwit spotkań modlitewnych, niekiedy wraz z nabożeństwami liturgicznymi, o uzdrowienie od Boga. W niektórych przypadkach, bynajmniej nie rzadko, rozgłasza się o uzyskanych uzdrowieniach, rozniecając w ten sposób nadzieje, że to samo zjawisko powtórzy się podczas innych podobnych spotkań. W tym kontekście nieraz odwołuje się do rzekomego charyzmatu uzdrawiania.

Te modlitewne spotkania o uzdrowienie stawiają ponadto problem uznania ich z punktu widzenia liturgicznego, zwłaszcza ze strony władzy kościelnej, która powinna czuwać i wydawać odpowiednie normy celem właściwego przebiegu nabożeństw liturgicznych.

Wydało się zatem stosowne opublikowanie *Instrukcji*, która na mocy kanonu 34 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* służyłaby zwłaszcza jako pomoc dla miejscowych Ordynariuszy, aby mogli lepiej przewodzić wiernymi w tej materii, popierając to, co jest dobre, i poprawiając to, czego należy unikać. Trzeba jednak, ażeby przepisy dyscyplinarne, jako swój punkt odniesienia, miały dobrze uzasadnione ramy doktrynalne, które by zapewniały właściwe ukierunkowanie i naświetlały normatywne racje. W tym celu część dyscyplinarną poprzedza tu część doktrynalna na temat łaski uzdrowienia i modlitw o jej uzyskanie.

I. Aspekty doktrynalne

1. Choroba i uzdrowienie: ich sens i znaczenie w ekonomii zbawienia

„Człowiek choć powołany do radości, w swoim codziennym życiu doświadcza cierpienia i bólu w najrozmaitszych formach”¹. Dlatego Pan w swoich obietnicach odkupienia zapowiada radość serca związaną z wyzwoleniem od cierpienia (por. Iz 30,29; 35,10; Ba 4,29). On bowiem „wybawia od zła wszelkiego” (Mdr 16,8). Cierpienia towarzyszące chorobie są stale obecną rzeczywistością w historii człowieka i przedmiotem głębokiego ludzkiego pragnienia wyzwolenia od wszelkiego zła.

W Starym Testamencie „Izrael doświadcza tego, że choroba w tajemniczy sposób wiąże się z grzechem i złem”². Wśród kar, którymi Bóg grozi ludowi za jego niewierność, szerokie miejsce zajmują choroby (por. Pwt 28,21-22.27-29.35). Chory, który błaga Boga o uzdrowienie, wyznaje, że został słusznie ukarany za swoje grzechy (por. Ps 37,40; 106, 17-21).

Choroba rani także sprawiedliwych i człowiek zapytuje, dlaczego. To zapytanie przewija się na licznych stronach *Księgi Hioba*. „Jeśli jest prawdą, że cierpienie ma sens jako kara wówczas, kiedy jest związane z winą - to natomiast nie jest prawdą, że każde cierpienie jest następstwem winy i ma charakter kary. Postać sprawiedliwego Hioba jest szczególnie na to dowodem w Starym Testamencie. (...) Jeśli Bóg godzi się doświadczyć Hioba cierpieniem, to - aby wykazać jego sprawiedliwość. Cierpienie ma charakter próby”³.

¹ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, nr 55, AAS, 81(1989), s. 498.

² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1502.

³ Jan Paweł II, List apostołski *Salvifici doloris*, nr 11, AAS 76(1984), s. 212.

Choroba, chociaż ma aspekty pozytywne jako wykazanie wierności sprawiedliwego, i jako środek zadośćuczynienia za naruszenie sprawiedliwości przez grzech, i również jako okazja do skruchy grzesznika i jego wejścia na drogę nawrócenia, to jednak pozostaje złem. Dlatego prorok zapowiada przyszłe czasy, w których nie będzie chorób i słabości i w których bieg życia nie zostanie przerwany przez śmiertelną chorobę (por. Iz 35,5-6; 65,19-20).

W Nowym Testamencie znajdujemy jednak pełną odpowiedź na pytanie o przyczynę choroby, która dotyka również sprawiedliwego. Kontakty Jezusa z chorymi w czasie publicznej działalności nie były sporadyczne, lecz stałe. Wielu uzdrawia On w cudowny sposób, tak iż Jego działalność znamionują cudowne uzdrowienia. „Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości” (Mt 9,25; por. 4,23). Uzdrowienia są znakami Jego mesjańskiej misji (por. Łk 7,20-23). Ukazują one zwycięstwo królestwa nad wszelkiego rodzaju złem i stają się symbolem uzdrowienia całego człowieka, duszy i ciała. Istotnie, służą one wykazaniu, że Jezus ma władzę odpuszczania grzechów (por. Mt 2,1-12), są znakiem dóbr zbawczych, jak uzdrowienie paralityka w Betesdzie (por. J 5,2-9.19.21) i ślepego od urodzenia (por. J 9).

Również pierwszej ewangelizacji, według Nowego Testamentu, towarzyszyły liczne cudowne uzdrowienia, które potwierdzały moc głoszenia ewangelicznego. Taka była obietnica zmartwychwstałego Jezusa i pierwsze wspólnoty widziały, jak ona wśród nich się spełnia: „Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: (...) na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie” (Mk 16,17-18). Cudowne uzdrowienia towarzyszyły głoszeniu Filipa w Samarii: „Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. Tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił. Z wielu bowiem opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych” (Dz 8,5-7). Św. Paweł przedstawia swoje głoszenie Ewangelii jako naznaczone znakami i cudami dokonany mocą Ducha: „Nie odważę się jednak wspominać niczego poza tym, czego dokonał przeze mnie Chrystus w doprowadzeniu pogan do posłuszeństwa wierze słowem, czynem, mocą znaków i cudów, mocą Ducha Świętego” (Rz 15,18-19; por. I Tes 1,5; I Kor 2,4-5). Możemy słusznie założyć, że te znaki i cuda ukazujące moc Bożą, które towarzyszyły głoszeniu, w większości stanowiły cudowne uzdrowienia. Cuda te nie były wyłącznie związane z osobą Apostoła, lecz działały się także w środowisku wiernych: „Czy Ten, który udziela wam Ducha i działa cuda wśród was, czyni to dlatego, że wypełniacie Prawo za pomocą uczynków, czy też dlatego, że dajecie posłuch wierze?” (Ga 3,5).

Mesjańskie zwycięstwo nad chorobą i nad innymi ludzkimi cierpieniami dokonuje się nie tylko przez ich usunięcie przez cudowne uzdrowienia, lecz także przez dobrowolne i niewinne cierpienie w męce Chrystusa, który każdemu człowiekowi

daje możliwość przyłączenia się do niej. Istotnie, „Sam Chrystus, który chociaż jest bez grzechu, znosił w swojej męce wszelkiego rodzaju bóle i cierpienia, i przyjął na siebie cierpienia wszystkich ludzi: doprowadził w ten sposób do spełnienia to, co o Nim napisał prorok Izajasz (por. Iz 53,4-5)⁴. Co więcej: „W Krzyżu Chrystusa nie tylko Odkupienie dokonało się przez cierpienie, ale samo cierpienie ludzkie zostało odkupione. (...) Dokonując Odkupienia przez cierpienie, Chrystus wyniósł zarazem cierpienie na poziom Odkupienia. Przez to też w każdym ludzkim cierpieniu każdy człowiek może stać się uczestnikiem odkupieńczego cierpienia Chrystusa⁵”.

Kościół przyjmuje chorych nie tylko jako przedmiot swojej miłosnej troski, lecz także dlatego, że uznaje w ich osobach wezwanie „do czynnego przeżywania ludzkiego i chrześcijańskiego powołania i do udziału we wzrastaniu Królestwa Bożego w nowy, jeszcze cenniejszy sposób. Słowa św. Pawła apostoła, które powinny stać się programem ich życia, są światłem pozwalającym dostrzec, że sytuacja, w której się znaleźli jest także łaską: «w moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół (Kol 1,24)⁶. Chodzi tu o radość paschalną, owoc Ducha Świętego. I jak mówi św. Paweł, także „wielu chorych może żyć «pośród wielkiego ucisku z radością Ducha Świętego» (I Tes 1,6) i być świadkami Chrystusowego Zmartwychwstania»⁷.

2. Pragnienie uzdrowienia i modlitwa o nie

Przy pogodzeniu się z wolą Bożą pragnienie uzdrowienia jest dobre i głęboko ludzkie, zwłaszcza kiedy wyraża się ono w ufnej modlitwie do Boga. Zachęca do niej Syrach: „Synu, w chorobie swej nie odwracaj się od Pana, ale módl się do Niego a On cię uleczy” (Syr 38,9). Błaganie o uzdrowienie zawierają różne psalmy (por. Ps 6; 7; 40; 87).

Podczas publicznej działalności Jezusa wielu zwracało się do Niego, czy to bezpośrednio, czy przez przyjaciół lub krewnych, upraszając o przywrócenie zdrowia. Pan wysłuchuje te prośby, a Ewangelie nie ukazują ani odrobiny niezadowolenia z powodu tego rodzaju modlitwy. Pan ubolewa jedynie nad ewentualnym brakiem wiary: „Jeśli możesz? Wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy” (Mk 9,23; por. Mk 6,5-6; J 4,48).

Modlitwa poszczególnych wiernych, którzy proszą o własne lub czyjeś uzdrowienie, nie tylko jest godna pochwały, ale o uzdrowienie chorych prosi Pana w litur-

⁴ *Rituale Romanum, Ex Decreto Sacrosancti Oecumenii Concilii Vaticani II instauratum, Auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, Ordo Unctionis Infirmorum eorumque Pastoralis Curae*. Editio typica. Typis Polyglottis Vaticanis. MCMLXXII, nr 2.

⁵ Jan Paweł II, List apostolski *Salvifici doloris*, nr 19, AAS 76(1984), s. 225.

⁶ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 53, AAS 81(1989), s. 499.

⁷ Tamże, nr 53.

gii także sam Kościół. Nade wszystko ma on jeden sakrament „specjalnie przeznaczony do umocnienia osób dotkniętych chorobą - namaszczenie chorych”⁸. „W nim przez namaszczenie, któremu towarzyszy modlitwa kapłanów, Kościół poleca chorych cierpiącemu i uwielbionemu Panu, ażeby udzielił im pociechy i zbawienia”⁹. Nieco wcześniej, podczas błogosławieństwa oleju, Kościół modli się: „Wylej Twoje święte błogosławieństwo, ażeby ci, którzy otrzymają namaszczenie tym olejem uzyskali pociechę w ciele, w duszy i w duchu, i byli wolni od wszelkiej słabości, od wszelkiego cierpienia”¹⁰; następnie w dwóch pierwszych formularzach modlitwy po namaszczeniu prosi się także o uzdrowienie chorego¹¹. Dlatego, że sakrament ten jest znakiem i obietnicą przyszłego królestwa, zapowiedzią również zmartwychwstania, kiedy „śmierci już nie będzie, ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już odtąd nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły” (Ap 21,4). Poza tym „Missale Romanum” zawiera Mszę „pro infirmis” i w niej prócz łask duchowych prosi się o zdrowie chorych¹².

W „De benedictionibus” z „Rituale Romanum” istnieje „Ordo benedictionis infirmorum”, w którym znajdują się różne teksty, w których błaga się o uzdrowienie: w drugim formularzu „Preces”¹³, w czterech „Orationes benedictionis pro adultis”¹⁴, w dwóch „Orationes benedictionis pro pueris”¹⁵, w modlitwie „Ritus brevior”¹⁶.

Ucieczka do modlitwy wyraźnie nie wyklucza, lecz raczej zachęca do korzystania z naturalnych środków służebnych zachowaniu i przywróceniu zdrowia, podobnie jak pobudza dzieci Kościoła do opiekowania się chorymi i do niesienia im pociechy, w ciele i w duchu, starając się pokonać chorobę. Wreszcie, „do planu samego Boga i Jego Opatrzności należy to, ażeby człowiek ze wszech sił walczył z chorobą we wszystkich jej postaciach i wszelkimi sposobami starał się zachować zdrowie”¹⁷.

⁸ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1511.

⁹ *Rituale Romanum, Ordo Unctionis Infirmorum eorumque Pastoralis Curae*, nr 5.

¹⁰ Tamże, n. 75.

¹¹ Tamże, n. 77.

¹² *Missale Romanum, Ex Decreto Sacrosancti Oecumenii Concilii Vaticani II instauratum, Auctoritate Joannis Pauli II promulgatum*, Editio Typica, Typis Polyglottis Vaticanis, MCMLXXIV.

¹³ *Rituale Romanum, Ex Decreto Sacrosancti Oecumenii Concilii Vaticani II instauratum, Auctoritate Joannis Pauli II promulgatum, „De Benedictionibus”*, Editio Typica, Typis Polyglottis Vaticanis, MCMLXXXIV, n. 305.

¹⁴ Tamże, n. 306-309.

¹⁵ Tamże, n. 315-316.

¹⁶ Tamże, n. 319.

¹⁷ *Rituale Romanum, Ex Decreto Sacrosancti Oecumenii Concilii Vaticani II instauratum, Auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, „Ordo Unctionis Infirmorum eorumque Curae”*, Editio Typica, Typis Polyglottis Vaticanis, MCMLXXII, n. 3.

3. Charyzmat uzdrawiania w Nowym Testamencie

W czasach apostołskich potęgę głoszenia ewangelicznego potwierdzały nie tylko cudowne uzdrowienia, lecz sam Nowy Testament mówi o prawdziwym i właściwym udzieleniu przez Jezusa Apostołom i innym pierwszym ewangelizatorom mocy uzdrawiania z choroby (Mt 10,1; por. Łk 9,11). Jezus daje im polecenie: „Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy” (Mt 10,8). Także w posłaniu siedemdziesięciu dwu mamy polecenie Pana: „Uzdrowiajcie chorych, którzy tam są” (Łk 10,9). Władza ta zostaje udzielona w kontekście misyjnym nie po to, aby chwalić ich osoby, lecz żeby umocnić misję.

Dzieje Apostolskie na ogół opisują cuda dokonane przez Apostołów: „Apostołowie czynili wiele znaków i cudów” (Dz 2,43; por. 5,12). Były to znaki, a więc dzieła o potężnym znaczeniu, które ukazywały prawdę i siłę ich misji. Lecz obok tych krótkich ogólnikowych wskazań *Dzieje* mówią nade wszystko o cudownych uzdrowieniach dokonanych przez poszczególnych ewangelizatorów: Stefana (por. Dz 6,8), Filipa (por. 8,6-7), a zwłaszcza Piotra (por. Dz 3,1-10; 5,15; 9,33-34.40-41) i Pawła (Dz 14,3.8-10; 15,12; 19,11-12; 20,9-10; 28,8-9).

Zarówno zakończenie Ewangelii Marka, jak i *List do Galatów*, jak widzieliśmy wyżej, poszerzają tę perspektywę i nie ograniczają cudownych uzdrowień do działalności Apostołów i niektórych ewangelizatorów odkrywających czołową rolę w pierwszej misji. Z tego punktu widzenia szczególnego znaczenia nabierają odniesienia do „charyzmatów uzdrawiania” (por. I Kor 12,9.28.30). Znaczenie „charyzmatu”, samo z siebie szerokie, dotyczy „wielkodusznego daru”; i w tym przypadku chodzi o „łaski uzdrawiania”. Te łaski, w liczbie mnogiej, przypisuje się pojedynczym osobom (por. I Kor 12,9), lecz nie należy ich rozumieć w sensie dystrybucyjnym jako uzdrowienia, które każdy z uzdrowionych otrzymuje dla siebie, ale raczej jako dar dany jakiejś osobie, ażeby uzyskiwała łaski dla innych. Jest on dany „w jednym i tym samym Duchu”, lecz nie uściśla się, w jaki sposób owa osoba uzyskuje uzdrowienia. Można twierdzić, że dokonuje się to za pomocą modlitwy, może z towarzyszeniem jakiegoś symbolicznego gestu.

W *Liście św. Jakuba* mówi się o wstawiennictwie Kościoła czynionym przez prezbiterów w intencji uzdrowienia chorych, które należy rozumieć również w sensie fizycznym. Nie należy jednak sądzić, że chodzi tu o cudowne uzdrowienia; mamy tu inne przypadki, aniżeli „charyzmaty uzdrawiania” z I Kor 12,9. „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone” (Jk 5,14-15). Chodzi tu o działanie sakramentalne: namaszczenie chorego olejem i modlitwę nad nim, a nie po prostu „za niego”, jak gdyby to była jedynie modlitwa wstawiennicza lub błagalna; chodzi raczej o skuteczne działanie wo-

bec chorego¹⁸. Słowa „będzie ratunkiem”, „podźwignie” nie sugerują działania mającego na celu wyłącznie lub nade wszystko uzdrowienie fizyczne, lecz one w pewien sposób je obejmują. Pierwszy czasownik [„salvare”], chociaż odnosi się do zdrowia duchowego, innym razem, kiedy pojawia się w liście (por. 1,21; 2,14; 4,12; 5,20), jest także stosowany w Nowym Testamencie w znaczeniu „uzdrawiania” (por. Mt 9,21; Mk 5,28.34; 6,56; 10,52; Łk 8,48); drugi czasownik [„elevare”], chociaż czasami ma znaczenie „podniesienia się” (por. Mt 10,8; 11,5; 14,2), bywa także stosowany na oznaczenie gestu „podźwignięcia” osoby leżącej z powodu choroby, uzdrawiając ją w cudowny sposób (por. Mt 9,5; Mk 1,31; 9,27; Dz 3,7).

4. Modlitwy o uzdrowienia w Tradycji

Ojcowie Kościoła uważali za rzecz normalną to, że wierzący prosi Boga nie tylko o zdrowie duszy, lecz także o zdrowie ciała. W związku z dobrami życia, zdrowia i siły fizycznej św. Augustyn napisał: „Trzeba się modlić, ażeby, kiedy je się ma, zostały zachowane i żeby zostały przywrócone, kiedy ich się nie ma”¹⁹. Ten Ojciec Kościoła pozostawił nam świadectwo uzdrowienia pewnego przyjaciela, które zostało uzyskane dzięki modlitwie biskupa, kapłana i kilku diakonów²⁰.

Taki sam sens zawierają obrzędy liturgiczne, zarówno zachodnie jak i wschodnie. W modlitwie po Komunii prosimy, aby „moc tego sakramentu... napeliła nasze dusze i ciała”²¹. Uroczysta liturgia Wielkiego Piątku wzywa nas do modlitwy do Boga Ojca wszechmogącego, ażeby „odwrócił od nas choroby... raczył dać zdrowie chorym”²². Wśród najbardziej znamienitych tekstów mamy poświęcenie oleju chorych. Prosi się tutaj Boga, aby wlał swoje święte błogosławieństwo, „ażeby ci, którzy otrzymają namaszczenie tym olejem uzyskali zdrowie ciała, duszy i ducha, i byli wolni od wszelkiej dolegliwości, słabości i cierpienia”²³.

Podobne zwroty czytamy w tekstach obrzędów wschodnich z namaszczenia chorych. Przytoczmy jedynie niektóre spośród najbardziej znaczących. W obrzędzie bizantyjskim podczas namaszczenia wiernych modli się: „Ojciec Święty, lekarzu dusz i ciał, któryś zesłał swojego Jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa, aby leczył wszelkie choroby i wybawił nas od śmierci, uzdrów także tego Twojego sługę z choroby ciała i ducha, która teraz go nęka, przez łaskę Chrystu-

¹⁸ Por. Sobór Trydencki, sesja XIV, „*Doctrina de sacramento extremae unctionis*”, rozdz. 2: DS. 1696.

¹⁹ Augustinus Ipponiensis, „*Epistulae*” 130, VI, 13 (= PL 33,499).

²⁰ Por. Augustinus Ipponiensis, „*De Civitate Dei*” 22,8,3, (= PL 41,762-763).

²¹ Cfr. *Missale Romanum*, s. 563.

²² Tamże, *Oratio universalis*, n. X („*Pro tribulatis*”), s. 256.

²³ *Rituale Romanum, Ordo Unctionis Infirmorum eorumque Pastoralis Curae*, nr 75.

sa”²⁴. W obrzędzie koptyjskim wzywa się Pana, ażeby błogosławił olej tak, by wszyscy, którzy otrzymają namaszczenie, mogli uzyskać zdrowie ducha i ciała. Dalej, podczas namaszczenia chorego, kapłani po wezwaniu Jezusa Chrystusa, który został posłany na świat, „aby leczyć wszystkie choroby i wyzwolił od śmierci”, proszą Boga, ażeby „uzdrowił chorego z dolegliwości ciała i pozwolił mu kroczyć drogą prawości”²⁵.

5. Doktrynalne implikacje „charyzmatu uzdrawiania” w obecnym kontekście

W ciągu wieków historii Kościoła nie brakowało świętych cudotwórców, którzy dokonywali cudownych uzdrowień. Zjawisko to nie ogranicza się do czasów apostołskich; tak zwany „charyzmat uzdrawiania”, co do którego należy obecnie podać pewne wyjaśnienia doktrynalne, nie wiąże się jednak z owymi cudotwórczymi zjawiskami. Problemem są raczej modlitewne spotkania urządzone wyraźnie celem uzyskania cudownych uzdrowień dla chorych uczestników, a także modlitwy o uzdrowienie, które w tej samej intencji są odmawiane na zakończenie Komunii eucharystycznej.

Uzdrowienia związane z miejscami modlitwy (sanktuaria, miejsca przechowywania relikwii męczenników lub innych świętych, itd.) zostały obficie poświęcone w historii Kościoła. Przyczyniły się one do spopularyzowania w starożytności i w średniowieczu pielgrzymek do niektórych sanktuariów, które także z tego powodu stały się sławne, jak św. Marcina w Tours lub katedra św. Jakuba w Santiago de Compostela, i wiele innych. Również teraz dzieje się to samo, jak to obserwujemy na przykład od ponad wieku w Lourdes. Tego rodzaju uzdrowienia nie wiążą się z „charyzmatem uzdrawiania”, gdyż nie ma tutaj podmiotu - nosiciela tego charyzmatu, lecz, kiedy podejmuje się doktrynalnej oceny rzeczonych zgromadzeń modlitewnych, należy to mieć na uwadze.

Gdy chodzi o spotkania modlitewne, które stawiają sobie za określony cel uzyskanie uzdrowień - cel, który jeśli nie jest dominujący, to przynajmniej z pewnością wpływa na program tych spotkań - należy odróżnić takie spotkania, które mogą sugerować „charyzmat uzdrawiania”, czy to prawdziwy czy pozorny, od spotkań, które nie mają żadnego związku z takim charyzmatem. Ażeby można było uważać je za związane z ewentualnym charyzmatem, wymagana jest, jako decydująca dla skuteczności modlitwy, interwencja jednej lub wielu osób, lub określonej kategorii osób, na przykład kierowników grup, którzy animują spotkanie. Jeżeli nie ma związku z „charyzmatem uzdrawiania”, oczywiście, nabożeństwa przewidziane w księgach liturgicznych sprawowane w poszanowaniu norm litur-

gicznych, są dozwolone, jak w przypadku „Missa pro infirmis”. Jeżeli jednak nie przestrzega się norm liturgicznych, nie są one prawowite.

W sanktuariach odbywają się również inne nabożeństwa, które same w sobie nie mają na celu konkretnie błagania Boga o łaski uzdrowienia, ale które w intencji organizatorów i uczestników jako ważną część swoich celów mają uzyskanie uzdrowienia; z tego powodu odbywają się nabożeństwa liturgiczne, jak na przykład, wystawienie Najświętszego Sakramentu z błogosławieństwem, albo pozaliturgiczne należące do pobożności ludowej, animowane przez Kościół, jak uroczyste odmawianie Różańca. Również te nabożeństwa są prawowite, ilekroć nie zmienia się ich prawdziwego znaczenia. Na przykład nie można stawiać na pierwszym planie pragnienia uzyskania uzdrowienia chorych, powodując, że wystawienie Najświętszego Sakramentu ztraca własną celowość; ono bowiem „prowadzi wiernych do uznania w niej przedziwnej obecności Chrystusa i zaprasza ich do duchownego zjednoczenia z Nim, zjednoczenia, które swój szczyt znajduje w Komunii sakramentalnej”²⁶.

„Charyzmatu uzdrawiania” nie można przypisywać określonej klasie wiernych. Pozostaje bowiem jasne, że św. Paweł mówiąc o różnych charyzmatach w I Kor 12 nie przypisuje daru „charyzmatu uzdrawiania” jakiegś szczególnej grupie (apostołom, prorokom, nauczycielom, zwierzchnikom lub innym); ich rozdzieleniem kieruje inna logika: „Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce” (I Kor 12,11). Zatem, w spotkaniach modlitewnych zorganizowanych celem prośby o uzdrowienie, byłoby niedopuszczalne przypisywanie „charyzmatu uzdrowienia” pewnej kategorii uczestników, na przykład kierownikom grupy; nie pozostaje nic innego, jak zawierzyć suwerennej woli Ducha Świętego, który daje pewnym osobom specjalny charyzmat uzdrawiania, aby ukazać moc łaski Zmartwychwstałego. Tymczasem nawet najżarliwsze modlitwy nie uzyskują uzdrowienia z wszystkich chorób. W ten sposób powiada Pan do św. Pawła: „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali” (2 Kor 12,9); a sam św. Paweł, odwołując się do znaczenia cierpienia, które należy znosić, powie: „w moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1,24).

II. Aspekty dyscyplinarne

Art. 1. Każdy wierny może zanosić do Boga modlitwy celem uzyskania uzdrowienia. Kiedy te modlitwy odbywają się w kościele lub w innym świętym miejscu, powinny być prowadzone przez wyświęconego szafarza.

²⁴ Goar J., *Euchologion sive Rituale Graecorum*, Venetiis 1730 (Graz 1960), 338.

²⁵ Denzinger H., *Ritus Orientalium in administrandis Sacramentis*, w. I-II, Würzburg 1863 (Graz 1961), v. II, pp. 497-498.

²⁶ *Rituale Romanum, Ex Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum, Auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, „De Sacra Communione et de Cultu Mysteriorum Eucharistici Extra Missam”*. Editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis, MCMLXXIII, nr 82.

Art. 2. Modlitwy o uzdrowienie są uważane za liturgiczne, jeżeli znajdują się w księgach liturgicznych zatwierdzonych przez kompetentną władzę kościelną; w przeciwnym razie nie są one liturgiczne.

Art. 3 § 1. Liturgiczne modlitwy o uzdrowienie winny być sprawowane zgodnie z rytmem przepisany i w szatach świętych wskazanych w „Ordo benedictionis infirmorum” z „Rituale Romanum”²⁷.

§ 2. Zgodnie z ustanowieniami w „Praenotanda, V. De adaptationibus quae Conferentiae Episcoporum competunt”²⁸ tegoż „Missale Romanum”, można wprowadzić dostosowania obrzędu do błogosławieństw chorych, które uważa się za stosowne czy konieczne z punktu widzenia duszpasterskiego, pod warunkiem uprzedniego przejścia ich przez Stolicę Apostolską.

Art. 4 § 1. Biskup diecezjalny²⁹ ma prawo wydawania norm dla swego Kościoła partykularnego dotyczących nabożeństw liturgicznych w intencji uzdrowienia, zgodnie z kanonem 838 § 4.

§ 2. Ci, którzy przygotowują wspomniane spotkanie liturgiczne w intencji uzdrowienia, przed przystąpieniem do jego realizacji winni stosować się do tych norm.

§ 3. Upoważnienie winno być wyraźne, nawet jeśli nabożeństwa te są organizowane przez biskupów lub kardynałów Świętego Kościoła Katolickiego, lub jeżeli niektórzy z nich w nich uczestniczą. Biskup diecezjalny ma prawo odmówić zgody na taki udział innemu biskupowi, o ile są po temu słuszne i wyważone powody.

Art. 5 § 1. Pozaliturgiczne modlitwy o uzdrowienie winny być prowadzone w odmienny sposób od celebracji liturgicznych, na przykład, spotkania modlitewne lub na czytanie Słowa Bożego. Wymagana jest czujność ordynariusza miejsca zgodnie z kanonem 839 § 2.

§ 2. Należy uważać, by nie mieszać tych wolnych modlitw pozaliturgicznych z właściwymi celebracjami liturgicznymi.

§ 3. Poza tym jest niezbędne, ażeby podczas spotkania prowadzący nie wywoływali hysterii i sensacji oraz by forma modlitw ich nie była sztuczna i teatralna.

Art. 6. Korzystanie ze środków społecznego przekazu, zwłaszcza telewizji, podczas modłów o uzdrowienie, liturgicznych czy nie liturgicznych winno odbywać się pod nadzorem biskupa diecezjalnego i zgodnie z kanonem 823 i normami ustanowionymi przez Kongregację Nauki Wiary w Instrukcji z 30 marca 1992 roku³⁰.

Art. 7 § 1. Przestrzegając to, co postanowiono wyżej w art. 3., i zachowując funkcje dla chorych przewidziane w księgach liturgicznych lub pozaliturgicznych, podczas sprawowania Najświętszej Eucharystii i Liturgii Godzin nie powinno się wprowadzać liturgicznych czy pozaliturgicznych modlitw o uzdrowienie.

§ 2. Podczas nabożeństw, do których nawiązuje § 1, istnieje możliwość wprowadzenia specjalnych intencji modlitwy o uzdrowienie chorych w modlitwie powszechnej lub modlitwie „wiernych”, tam, gdzie to jest przez nią przewidziane.

Art. 8. § 1. Posługa egzorcyzmu winna być sprawowana w ścisłej zależności od biskupa diecezjalnego i zgodnie z kanonem 172, Listem Kongregacji Nauki Wiary z 29 września 1985 roku³¹ i „Rituale Romanum”³².

§ 2. Modlitwy egzorcyzmu, zawarte w „Rituale Romanum” winny być odmiennie od modlitw o uzdrowienie, liturgiczne i pozaliturgiczne.

§ 3. Jest absolutnie zakazane włączanie tych modlitw w sprawowanie Mszy św., sakramentów i Liturgii Godzin.

Art. 9. Ci, którzy prowadzą nabożeństwa o uzdrowienie, liturgiczne czy pozaliturgiczne, winni starać się o zachowanie w zgromadzeniu atmosfery pogodnej pobożności i winni zachowywać niezbędną roztropność, jeżeli wśród uczestników nastąpi uzdrowienie; pod koniec celebracji mogą oni z troskliwością i prostotą przyjąć ewentualne świadectwa i przedstawić ten fakt kompetentnej władzy kościelnej.

Art. 10. Biskup diecezjalny winien koniecznie interweniować swoim autorytetem, gdy występują nadużycia w nabożeństwach o uzdrowienie, liturgicznych i pozaliturgicznych, w przypadku oczywistego zgorszenia dla wspólnoty wiernych lub kiedy występują poważne naruszenia norm liturgicznych i dyscyplinarnych.

W czasie audiencji, udzielonej niżej podpisanemu Prefektowi, Jego Świątobliwość Jan Paweł II zatwierdził niniejszą *Instrukcję*, uchwaloną na zebraniu plenarnym Kongregacji, i nakazał jej opublikowanie.

Joseph Kard. Ratzinger
Prefekt

Tarcisio Bertone, SDB
Arcybiskup emerytowany Vercelli
Sekretarz

Rzym, w siedzibie Kongregacji Nauki Wiary, 14 września 2000 roku

²⁷ Por. Rituale Romanum, „De Benedictionibus”, n. 290-320.

²⁸ Tamże, n. 39.

²⁹ I równoważne im, na mocy kanonu 381, § 2.

³⁰ Por. Kongregacja Nauki Wiary, „Instrukcja o niektórych aspektach wykorzystywania środków społecznego przekazu w promowaniu nauki wiary”, 30 III 1992. W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary, 1966-1994. Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej BIBLOS, 1995.

³¹ Por. Kongregacja Nauki Wiary, List „Inde ab aliquot annis”. List do Ordynariusza miejsca przypominający niektóre normy dotyczące egzorcyzmów, 29 IX 1985, AAS 77(1985), pp. 1169-1170: W trosce o pełnię wiary, dz. cyt., 1996, s. 242-243.

³² Por. Rituale Romanum, Ex Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum, Auctoritate Joannis Pauli II promulgatum, „De Esorcismis et Supplicationibus quibusdam”. Editio typica, Typis Vaticanis MIM, „Praenotanda”, nn. 13-19.

List Episkopatu Polski na Niedzielę Świętej Rodziny

30 grudnia 2001 roku

„Wybrańcy Boży, święci i umiłowani” (Kol 3,12)

Drodzy Bracia i Siostry!

Kończymy pierwszy rok nowego tysiąclecia niedzielą poświęconą Świętej Rodzinie z Nazaretu. W rozważaniu tekstu Ewangelii towarzyszymy Jezusowi, Jego Matce Maryi i św. Józefowi w podróży do Egiptu i ich powrocie do Nazaretu. W sposób szczególny poznajemy rolę św. Józefa opiekuna i obrońcy Syna Bożego. Rola tę pełni prowadzony natchnieniami Anioła, we śnie. A natchnienia te przestrzegają św. Józefa przed dobrze funkcjonującą, uzbrojoną we władzę królewską i żołnierskie ramię, siłą króla Heroda. Święty Józef ocalił Pana Jezusa dlatego, że w pełni zawierzył Bogu i posłusznie wypełnił polecenia Anioła.

Liturgia dzisiejszego Święta zaprasza nas do przeżywania spraw własnej rodziny w tym samym przeświadczeniu: zaufanie Bogu i posłuszeństwo Jego świętym prawom prowadzi każdą rodzinę do głębokiego zjednoczenia z Bogiem, do świętości. Uświęcenie życia codziennego jest pierwszym zadaniem i najbardziej serdeczną troską rodziny; jest drogą pełnego rozwoju osobistego i wypełnieniem programu życia wspólnego; jest źródłem szczęścia domowego i skuteczną metodą budowania przez rodziny społeczeństwa żyjącego w pokoju. Przypomniała nam o tym, w ostatnich miesiącach, pierwsza w historii beatyfikacja małżonków Marii i Luigiego Beltrame Quattrocchi i wołanie Ojca Świętego: „Rodzino, uwierz w to, kim jesteście. Uwierz w twoje powołanie bycia świetlanym znakiem miłości Bożej”. Wołanie to niech towarzyszy nam przez cały rozpoczynający się rok.

Program pracy duszpasterskiej Kościoła w Polsce na ten rok wyznacza nam takie zadanie: Mamy lepiej poznać Chrystusa.

Święty Paweł, w czytanim dzisiaj fragmencie *Listu do Kolosan*, wskazuje na niezbędne cnoty naszego życia domowego: serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znoszenie jedni drugich i wybaczenie sobie nawzajem. Te, jakże praktyczne wskazania uzasadnia jedną racją: jesteśmy wybrańcami Bożymi, świętymi i umiłowanymi przez Boga. Poznajemy Chrystusa w rodzinie poprzez wspólne czytanie Pisma Świętego, rozmowy z dziećmi o niedzielnym kazaniu, nauce religii, o ważniejszych wydarzeniach w życiu Kościoła. Ta domowa katecheza prowadzi do pełniejszego życia świętymi sakramentami.

Umiłowani Bracia i Siostry! Kończymy rok poświęcony Słudze Bożemu Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu. Dlatego sięgniemy do Jego nauki, ażeby

bliżej poznać szczegóły rodzinnej drogi uświęcenia. Chcielibyśmy wykorzystać wskazania wyznaczone na piąty rok Wielkiej Nowenny ujęte w zdaniu: Rodzina Bogiem silna.

Siłą swą czerpie rodzina z faktu, że jest przez Boga ustanowiona, że otrzymała zadanie dawania świadectwa Bożej miłości, została obdarzona darem przekazywania życia z miłości. Darem tym są dzieci, zawierzone przez Ojca Niebieskiego. Rodzina powinna je wychowywać w posłuszeństwie prawu Bożemu i umiłowaniu życia wspólnego. W ten sposób rodzina staje się fundamentem narodów i społeczeństw. W wielkim skrócie przedstawione nauczanie Prymasa Tysiąclecia rozważmy w trzech punktach.

1. „Między wami stoi Bóg, sprawa wasza Bożą jest”. Pierwszą prawdę, którą uświadamia sobie rodzina jest jej Boskie pochodzenie, i to nie tylko w tym ogólnym rozumieniu, iż Boży zamysł określa program życia rodzinnego. „To Bóg ma w swoim łonie miliardy istnień ludzkich, które powołuje do życia i w swoim czasie posyła na ziemię. To On dobiera przedtem serca i poprzez nieogarnione, zda się, drogi prowadzi dwoje ludzi do siebie” - naucza Sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński. W osobistym doświadczeniu zwracamy bardzo dużą uwagę na wolność decyzji. Faktycznie, w wyborze drogi małżeńskiej i osoby współmałżonka jesteśmy wolni. Wolność jest warunkiem pełnego podjęcia wspólnej drogi. Równocześnie, na początku naszej drogi małżeńskiej Kościół wzywa mocy Ducha Stworzyciela; to Bóg nas wybiera i Bóg łączy. W mocy Ducha Świętego mamy rozeznacć odwieczne wyroki, a równocześnie cały ten splot najrozmaitszych okoliczności, jakże wydawałoby się przypadkowych, które sprawiają, że dwoje ludzi zakłada dom rodzinny i podejmują wspólną drogę z Chrystusem. Między małżonkami stoi Bóg. „Bóg między wami - to samo życie i miłość”.

2. „Jesteście powołani, by miłując Boga przekazywać życie wzięte z Niego: życie ciał i dusz”. Tekst biblijny, który mówi o powstawaniu życia ludzkiego z pierwszej matki - Ewy, łączy Boskie decyzje z wolnym wyborem rodzicielskiej misji małżonków: „Mężczyzna zbliżył się do swojej żony Ewy. Ona poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: urodziłam mężczyznę z pomocą Jahwe” (Rdz 4,1). Mówił Prymas Tysiąclecia do małżonków: „Jesteście oboje powołani do tego, aby z Boga Życia, który między wami stanął czerpać i przekazywać życie. Jest to największa radość, która może być na świecie. Jesteście matkami i ojcami - rodziną życiodajną. Pierwsza matka Ewa - została Matką życia. Każda matka jest matką życia”.

3. „Rodzina Bogiem silna mocą swego Narodu. Dla Narodu najważniejszą siłą i bastionem jest rodzina. Kto jest przyjacielem Narodu - umacnia rodzinę, kto jest wrogiem Narodu - niszczy rodzinę. Tak jak bez chleba, bez ziarna z roli wziętego stanęłyby wszystkie najpotężniejsze i najbardziej przemyślnie fabryki, tak bez rodziny, bez pokornego ukłonu przed ojcem i matką rodzącymi nowe życie, Naród niszczeje. To w rodzinie pod sercem matki kryje się Naród. Do rodziny trzeba

więc podchodzić ostrożnie, z wielkim szacunkiem, w ciszy, z pokorą, bez tupetu wobec jej praw i miejsca w Narodzie, z uznaniem jej chrześcijańskiego ducha i obyczajów” (*Fragmenty kazania wygłoszonego do Rodziców katolickich na rozpoczęcie V roku Wielkiej Nowenny* - Warka, 7 maja 1961).

Przypominamy, najmilsi Bracia i Siostry, naukę Wielkiego Prymasa o świętości rodziny również i z tego powodu, że miesiące ostatnie każą nam z pasterską troską stanąć przy rodzinie i wołać słowami Jana Pawła II: „Rodzino, uwierz w to, kim jesteś. Uwierz w twoje powołanie bycia świetlanym znakiem miłości Bożej”. Jesteśmy głęboko zaniepokojeni podnoszonymi od nowa żądaniem środowisk, które mają łatwy dostęp do mediów, a także do ośrodków władzy. Dotkniemy niektóre z tak bardzo niepokojących nas zamiarów przeciwnych dobru naszych rodzin.

Najpierw życie najmłodszych Polaków - jeszcze nie narodzonych. Współczesnej rodzinie przeżywającej lęk o chleb, o możliwość szkoły dla dzieci, a w wielu wypadkach także o dach nad głową, proponuje się rozwiązania niemoralne i pozabawione jakiegokolwiek wrażliwości na potrzeby ludzkiego serca. Sugeruje się rodzinie: jeśli brakuje ci chleba, zabij swoje dziecko. Takie rozwiązanie nazywa się wolnością osobistą i wrażliwością na względy społeczne.

Głęboki sprzeciw budzi skrócenie urlopów macierzyńskich. Przy rosnącym bezrobociu nie docenia się społecznej wartości pracy matki i czasu poświęconego wychowaniu dziecka.

Inna propozycja tzw. środowisk liberalnych odnosi się do wychowania młodzieży. Atmosferę głębokiej więzi między rodzicami i dziećmi, w której młode pokolenie przygotowuje się do wejścia we własne życie rodzinne - wychowanie do życia w miłości - mają zastąpić lekcje szkolne prowadzone przez przypadkowych instruktorów od „wychowania seksualnego”. Prowadzona nachalnie propaganda organizatorów przemysłu rozrywkowego i nieodpowiedzialne prowokowanie młodzieży do życia rozwiązłego stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia moralnego przyszłych pokoleń. Taki program miałyby realizować szkoły, której z wielkim zaufaniem rodzice powierzają swoje dzieci.

Jest jeszcze jeden teren, który nie może ująć naszej uwadze: to więź między mężczyzną i kobietą oraz wzajemne odnoszenie się do siebie małżonków. Bóg stworzył mężczyznę i kobietę na obraz i podobieństwo swoje, ustanowił małżonków dwojgiem w jednym ciele. Jezus umiławszy Kościół wydał zań samego siebie (por. Ef 5,25); stał się wzorem miłości mężczyzny do kobiety, miłości ofiarnej. Jest to droga świętości małżonków. Propagowane natomiast współcześnie obyczaje ubliżają godności kobiety, wskazując jej, ustami nawet oficjalnych autorytetów, rolę tej, która jedynie świadczy usługi. Pornografia, tolerancja wobec agencji towarzyskich i handlu kobietami prowokuje do aktów przemocy wobec kobiet. Jedynym lekarstwem na te akty ma być odpowiednie ustawodawstwo i urzędnik, który dopilnuje równego statusu mężczyzny i kobiety. Zlekceważona nauka Boża, zniszczona mi-

łość mężczyzny do kobiety ma być zastąpiona stosowaniem skarg, interwencji i nie kończąca się ilością zarządzeń powstających w wyziębionym społeczeństwie.

Wybrańcy Boży, święci i umiłowani, Bracia i Siostry! Otwieramy serce na Boże natchnienia i jakże serdeczne, dzisiejsze zaproszenie do domu Świętej Rodziny z Nazaretu. Trudny moment w życiu małego Jezusa - zagrożenie ze strony Heroda - i jakże prosty sposób rozwiązania tych trudności sercem pełnym pokoju i poddania się Bożym natchnieniom.

My, Pasterze Kościoła w Polsce, zjednoczeni z Wami w serdecznej modlitwie - przekazujemy wszystkim rodzinom życzenia noworoczne i prosimy Świętą Rodzinę o to, aby próg każdej rodziny stał się skuteczną zaporą przed napływem zła, aby ognisko domowe i mądrość pierwszych wychowawców - rodziców ogrzało i oświeciło umysły młodych.

Na wspólną drogę ku świętości każdej rodziny z serca błogosławimy.

Podpisali: *Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi obecni na 315. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski*

Jasna Góra, 30 listopada 2001 r.

BISKUP SIEDLECKI

Życzenia Biskupa Siedleckiego na Święta Bożego Narodzenia

Moi Diecezjanie, kochani Kapłani i drodzy Katolicy świeccy

Zwyczajem lat ubiegłych kieruję do Was, którzy wraz ze mną stanowicie Święty Kościół Siedlecki, najserdeczniejsze życzenia z racji dorocznej uroczystości narodzin Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela i Głowy Kościoła. Życzę, aby Jego łaskawość i przyniesiony dar pokoju towarzyszyły Wam wszystkim, zarówno w życiu osobistym, jak również rodzinnym, zawodowym i społecznym. Niech kontemplacja Jego oblicza, które jest obrazem Boga niewidzialnego, będzie źródłem radości i pomocą w budowaniu Królestwa Bożego w naszej Diecezji i świecie.

Bóg w swojej mądrości dał mi trudną, ale wierzę, że błogosławioną, możliwość wpatrywania się w oblicze Chrystusa, zwłaszcza w Jego cierpiące i umęczone oblicze. Choroba bardziej złączyła mnie z Chrystusem, który będąc Synem Bożym stał się Człowiekiem, by przez Mękę i śmierć na krzyżu dokonać zbawienia świata. Dostrzegam w obliczu betlejemskiego Dzieciątka Jego cierpiące oblicze. Wpatrując się oczyma wiary w oblicze Nowonarodzonego w Betlejem dostrzegam Jego niewyczerpaną, bezinteresowną i wielkoduszną miłość do każdego człowieka. Tej miłości doświadczam w mojej chorobie. On umacnia mnie na mo-

dlitwie i posila swoim eucharystycznym Ciałem i Krwią. Tę miłość świadczy posyłając tych, którzy spełniają wobec mnie posługę samarytańską, jak również przez tych, którzy modlą się za swego chorego biskupa.

Ogarniam wszystkich moich Diecezjan modlitewną pamięcią i wyrażam pasterską wdzięczność za dobro, jakie dokonuje się w naszej Diecezji. Udzielam wszystkim moim Drogim Diecezjanom pasterskiego błogosławieństwa jako za datku obfitości łask od Boga w Trójcy Świętej Jedyne.

† Jan Wiktor Nowak
Biskup Siedlecki

Siedlce, Boże Narodzenie 2001 r.

KURIA DIECEZJALNA SIEDLECKA

Informacje Komisji ds. Muzyki Kościelnej Diecezji Siedleckiej

Kuria Diecezjalna, Komisja ds. Muzyki Kościelnej podaje do wiadomości J.W. Księży Proboszczów następujące informacje:

1. Wszelkie sprawy dotyczące organów w Kościołach, a więc; remonty, przebudowy, zakup nowych instrumentów (także elektronicznych), należy uprzednio ustalać z Komisją ds. Muzyki Kościelnej. Dotyczy to także wyboru wykonawcy oraz sposobu przeprowadzenia prac. Przy pracach remontowych powinna być prowadzona dokumentacja, która zostanie przekazana (1 egz.) Komisji Diecezjalnej przy okazji komisyjnego odbioru na zakończenie remontu.

2. Na każdy koncert organizowany w kościele powinno się uzyskać zezwolenie Biskupa Diecezjalnego (Instrukcja KKB o Koncertach w Kościołach, p. 10); w prośbie należy umieścić m.in.: wykonawcę i program koncertu. Nie można w kościołach organizować koncertów muzyki świeckiej (tamże, p. 8).

3. Każdy kandydat ubiegający się o przyjęcie na stanowisko organisty powinien zgłosić się do Komisji Diecezjalnej na egzamin i rozmowę kwalifikacyjną. Organizacji, którzy nie mają podstawowego przygotowania muzycznego i liturgicznego (świadectwo ukończenia Studium Organistowskiego) mają obowiązek podjąć naukę. Umowy o zatrudnieniu organisty należy przedstawić w Kurii Diecezjalnej.

4. Zwracamy się z prośbą, aby nauczyć wiernych śpiewać wszystkie cztery aklamacje po przestoczeniu; ubogaci to przeżywanie liturgii Mszy św. w naszych wspólnotach parafialnych.

5. Dziękujemy serdecznie za przyjazd P.P. Organistek i Organistów na spotkanie szkoleniowe 20.11. br. Na prośbę J.W. Księży Proboszczów Komisja wyda na pod-

stawie sporządzonych list odpowiednie zaświadczenie o wzięciu udziału w spotkaniu. Następne spotkanie przewidywane jest na przełomie stycznia i lutego 2002 r.

bp Henryk Tomasik
Wikariusz Generalny

ks. Adam Szulik

Przewodniczący Diecezjalnej Komisji
ds. Muzyki Kościelnej

Siedlce, 5.12.2001 r.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE

Al. Rafał Pietruczuk
Al. Marcin Piotrowicz

Akademia Seminaryjna z okazji Uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

Nawiązując do wieloletniej tradycji, w auli Wyższego Seminarium Duchownego odbyła się uroczysta akademie ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Pierwszym punktem akademii było wygłoszenie przez Roberta Daszczuka, alumna V roku, okolicznościowego referatu naukowego: *Modlitwa różańcowa w życiu Błogosławionych Sióstr Nazaretanek - Męczennic z Nowogródka*, przygotowanego pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Romana Karwackiego. Celem referatu było przybliżenie roli modlitwy różańcowej w życiu Sióstr Męczenniczek. Referat składa się z trzech części. Pierwsza część przedstawia rolę, jaką odgrywa Maryja w życiu modlitewnym Kościoła. Będąc Matką Jezusa Chrystusa, Odkupiciela każdego człowieka, Maryja stoi w centrum naszego zbawienia. Jezus umierając na krzyżu zostawił nam Maryję jako naszą Matkę (por. J 19,25-27). Z tych powodów chrześcijanie często modlą się do Boga Ojca z Maryją i przez Jej modlitwne pośrednictwo chcą uzyskać błogosławieństwo Boże. Druga część referatu to rozważanie na temat najpopularniejszej formy modlitwy maryjnej - modlitwy różańcowej. Różaniec uczy nas mówić do Maryi tak, jak się mówi do matki oraz łączy nas przez Maryję z Jezusem. W pewnym sensie różaniec jest „streszczeniem całej Ewangelii”. Trzecia, główna część referatu opowiada o męczeństwie Błogosła-

Modlitwa Różańcowa w życiu błogosławionych Sióstr Nazaretanek Męczennic z Nowogródka

Wielu współczesnych nam ludzi z lękiem myśli o przyszłości własnej oraz świata. Wiąże się to zwłaszcza z przemianami gospodarczymi i politycznymi, jakie zachodzą w naszej Ojczyźnie, z wojną, jaka została wypowiedziana terroryzmowi na świecie, czy też z problemami codziennego życia. W chwilach trudnych zwracamy się o pomoc do innych. Jako chrześcijanie naszą ufność pokładamy w Bogu oraz zwracamy się do Maryi naszej Matki. Ona jest Wychowawczynią Ludu Bożego, drogowskazem prowadzącym do Chrystusa. W trudnych, a nawet beznadziejnych sytuacjach ludzie zwracają się o pomoc do Jezusa oraz do Jego Matki.

Bóg nie pozostawia nigdy człowieka samemu sobie. Od początku Bóg troszczy się o człowieka: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam, uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc” (Rdz 2,18). Nawet „po swoim upadku człowiek nie został opuszczony przez Boga”¹. Bóg pozostaje zawsze wierny swojej miłości do człowieka, zawsze go kocha i pragnie jego dobra. Bóg chce, aby „wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2,4). Dlatego daje swojego Syna: „tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). W te wydarzenia wpisana jest Maryja, Matka współpracująca czynnie w dziele zbawienia². Ona nosiła Jezusa w swoim łonie i urodziła Go w Betlejem. W czasie publicznej działalności Jezusa Maryja towarzyszy Synowi. Pozostaje zjednoczona z Jezusem Chrystusem umierającym na krzyżu za zbawienie świata. Staje się duchową Matką wszystkich odkupionych (por. J 19,25-27). Jest w Wieczerniku, gdzie modli się z uczniami oczekuje przyjścia Ducha Świętego (por. Dz 1,14). W dniu Pięćdziesiątnicy, gdy wszyscy zgromadzeni w Wieczerniku „zostali napełnieni Duchem Świętym i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić” (Dz 2, 4) Maryja była z Apostołami. Od Pięćdziesiątnicy rozpoczyna się owa wędrówka wiary: pielgrzymowanie Kościoła poprzez dzieje ludzi i ludów. Wiadomo, że u początku tej wędrówki Maryja jest obecna. Wraz z Apostołami w Wieczerniku błaga „w modlitwach o dar Ducha”³.

¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 410.

² Zob. W. Łaszewski, *Katechizm w tajemnicach różańcowych*, Warszawa 1998, s. 21

³ por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, n. 5.

wionych Sióstr Nazaretanek z Nowogródka, które zostały zamordowane przez hitlerowców 1 sierpnia 1943 r. Podczas II wojny światowej mieszkańcy Nowogródka przechodzili do Nazaretańskiego Domu Sióstr z wszelkimi sprawami. Siostry, jak mogły, udzielały pomocy, szczególnie tej duchowej. Po aresztowaniu w lipcu 1943 r. około 120 osób, rodziny aresztowanych dzieliły się swoim bólem z Siostrami. Wtedy to Siostry zdecydowały się modlić do Boga, aby to raczej one zostały rozstrzelane, niż żeby mieli zginąć aresztowani. Wkrótce skazanym zamieniono karę śmierci na wywóz do pracy w Rzeszy Niemieckiej, a niektórych zwolniono. 31 lipca 1943 roku Siostra Przełożona otrzymuje polecenie nakazujące stawienie się Sióstr wieczorem w Komisariacie Okręgowym. Po wieczornym nabożeństwie różańcowym 11 Sióstr Nazaretanek udaje się pod wskazany adres. Wyrok na Siostry był wydany z góry. Po godzinie zostają wywiezione. Wywieziono je w stronę koszar. W niedzielę 1 sierpnia 1943 r. o świcie gestapowcy rozstrzelali Siostry w niewielkim brzozowo-sosnowym lesie, w odległości 5 kilometrów od Nowogródka. Papież Jan Paweł II beatyfikował je 5 marca 2000 roku. Modlitwa różańcowa towarzyszyła Siostram Męczenniczkom przez całe życie. Błogosławieni Męczennicy XX wieku, do niedawna jeszcze mało znani, teraz zaczynają mówić w inny sposób. Błogosławione Siostry Nazaretanki z Nowogródka swoją postawą dały nam wzór i przykład modlitwy różańcowej, która jest aktualna także dzisiaj.

Drugą część Akademii ku czci Niepokalanej stanowiła inscenizacja teatralna. Alumni sięgnęli po dość trudny materiał literacki - adaptację współczesnego dramatu Lidii Amejko zatytułowanego *Farrago*. Jest to opowiadanie o aktorze, który uległ wypadkowi i po śmierci staje przed obliczem „Ekscelencji”, czyli najprawdopodobniej Boga. *Najprawdopodobniej*, gdyż widz nie może być niczego pewien uczestnicząc w przedstawieniu. *Farrago* jest sztuką przemawiającą do widza. Pomocą w głębszym odbiorze sztuki są bohaterowie: „Ekscelencja” i „Piotr”. Dopiero, gdy odnajdziemy właściwą przestrzeń dramatu, okazuje się, że są nimi: *Bóg i św. Piotr*. Wystarczy wyteńczyć słuch i przekroczyć zewnętrzną powłokę, pod którą „Narrator” wydaje się być bezpieczny, by usłyszeć pragnienie spotkania z Bogiem. W programie przedstawienia czytamy: *Sztuka przenosi widza w miejsce znajdujące się poza czasem i przestrzenią. To świat „na niby”, którego granice rzeczywistości są bardzo niejasne. Spektakl ukazuje jak niebezpieczna może okazać się zabawa w „udawanie” w codziennym życiu, oraz jakie mogą być konsekwencje podobnego podejścia do zagadnień wiary.*

W Polsce premiera sztuki odbyła się w Toruniu, w wykonaniu alumnow seminarium pelplińskiego, podczas IV Toruńskich Artystycznych Spotkań Młodzieży Akademickiej 1997. Niniejszy scenariusz, na którym alumni III roku oparli swoje przedstawienie jest daleko idącą adaptacją przedstawienia czeskiej dramatopisarki.

Maryja jest człowiekiem wielkiej modlitwy, ukazuje to *Katechizm Kościoła Katolickiego*: „Modlitwa Maryi została nam objawiona o świcie pełni czasów (...) Ewangelia ukazuje nam, jak Maryja modli się i wstawia w wierze”⁴.

Można powiedzieć, że Maryjna modlitwa Kościoła ma dwie formy: pierwsza, kiedy modlimy się z Matką Najświętszą, kiedy klękamy, by z Nią wielbić Boga, błagać i dziękować Mu. Drugi rodzaj modlitwy to zwracanie się do Maryi z prośbą, by była nam Pośredniczką u Boga, by była nam Orędowniczką i Pocieszycielką⁵.

Modlitwa z Maryją i do Maryi jest integralną częścią wiary katolickiej, stąd Kościół uczy, że „możemy modlić się z Nią i do Niej”⁶. Cud w Kanie Galilejskiej jest potwierdzeniem mocy wstawiennictwa Matki Jezusa. Stanowi to dla nas zachętę, by prosić Maryję, aby wstawiała się za nami, aby prosić z Maryją (por. J 2,1-11).

Tradycja Kościoła przekazuje, że już od pierwszych wieków płynie do nieba wielka modlitwa z Maryją i do Maryi. Kościół podjął nie tylko biblijne *Zdrowaś Maryjo* i *Magnificat*, ale przyjął do swoich modlitw także antyfonę *Pod Twoją obronę*, którą modlono się w nabożeństwach liturgicznych już na przełomie III i IV wieku⁷.

Trudno wyobrazić sobie narzędzie modlitwy tak proste, a jednocześnie tak potężne, tak właściwe, a jednocześnie tak zgodne z istotą doktryny chrześcijańskiej wiary, jak różaniec. Z całą pewnością nie ma lepszego środka, aby zrozumieć, kim jest Maryja dla Kościoła i jakie ma być nasze odniesienie do Niej niż rozważanie, czym jest różaniec, a zwłaszcza odmawianie go. Różaniec uczy mówić do Maryi tak, jak się mówi do matki, czyli uczy otwierać serce w pokorze i miłości. Różaniec łączy przez Maryję z Jezusem. Każda rozważana tajemnica przywołuje na pamięć Chrystusa w którymś z momentów Jego działalności odkupieńczej⁸. Można powiedzieć, że różaniec jest „streszczeniem całej Ewangelii”⁹.

Różaniec jest uważany przez Kościół za skarb. Pierwszą przyczynę stanowi miłość okazywana modlitwie różańcowej przez ludzi prostych. Tu też należy szukać wytłumaczenia dla jej prostych form. Nie stanowią one jednak żadnego argumentu przeciw różańcowi. Różaniec zawsze był wystawiany na wzgardę tych, których Pascal nazwał „niedouczoneymi”, na wzgardę przesądnych umysłów, które rozróżniają pewne nieistotne aspekty rzeczy, ze szkodą dla dogłębnego znaczenia. To, że różaniec jest lubiany przez ludzi prostych, stanowi dla Kościoła dobry znak¹⁰.

Jezus przyszedłszy na ziemię stał się ubogim. Uczy, że Bóg miłuje ubogich, pokornych, cierpiących, miłosiernych, polegających tylko na Nim (por. Mt 5,3-12), gromadzących skarby nie na ziemi, ale w niebie (por. Mt 6,20-21). Maryja żyje Ewangelią, żyje w duchu ubogich Pana. Ludzie, nie mając z nikąd pomocy, uciekali się do Matki Bożej. Ma to swoje odzwierciedlenie w modlitwie *Zdrowaś Maryjo*, a szczególnie w jej drugiej części: *Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej*. Modlitwa ta powstała w tym czasie, kiedy w Europie panowała czarna śmierć: epidemia dżumy, która w XIV wieku była przyczyną śmierci co czwartego mieszkańca naszego kontynentu. W modlitwie *Zdrowaś Maryjo* został nawet ślad tamtej grozy. Widać ją w połączeniu słów *teraz i w godzinę śmierci*. Były to czasy, kiedy ludzie nie wiedzieli, czy kładąc się na spoczynek, wstaną jeszcze nazajutrz. *Teraz i godzina śmierci* sąsiadowały z sobą niebezpiecznie blisko¹¹. Modlitwa różańcowa pomagała pamiętać codziennie o tej najważniejszej, ostatniej godzinie życia.

Ludzie nie mając z nikąd pomocy uciekali się do Matki Bożej. Tak było i podczas II wojny światowej, gdy w ufnej modlitwie zwracali się do Maryi: *Bogurodzico dziewico z boleści serca ze łzami Cię proszę. Daj mi cierpliwość, uleć Boskiej woli, smutek jest ciężki, niech go mężnie znoszę. Nie raz ja Twojej doznałem opieki, pociechy w smutku i wsparcia w potrzebie. O Matko, podnieś laskawie powieki i racz wysłuchać, kiedy błagam Ciebie...*¹². Ludzie wiedzą, że Maryja jest ich najlepszą Matką i dlatego zwracają się do Niej w każdej potrzebie.

Lud Podlasia już od bardzo dawna szczególnie umiłował Maryję. Świadczy o tym list pasterski biskupa Szymańskiego, który 2 lutego 1857 roku tak pisał: „Zalecam wam szczególnie upowszechnienie nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny. Cała nasza przeszłość religijna tak ściśle jest z Nią zespolona”¹³. Rząd carski wiedząc, że kult Maryjny jest silnym elementem polonizującym, zwrócił się w pierwszej kolejności przeciw sanktuariom maryjnym, które gromadziły również unitów.

W sposób szczególny lud Podlasia umiłował modlitwę różańcową. Podczas rozbiorów, gdy zabrakło kapłanów związanych z Biskupem Rzymu, z Ojcem Świętym, a przez to i Mszy Świętej, modlitwa różańcowa była jedną z form modlitwy. Modlitwa różańcowa miała również duże znaczenie dla osób w miejscach kaźni, czy też w różnych obozach koncentracyjnych. Wrogowie wiedzieli, jakby podświadomie znali tajemniczą siłę modlitwy różańcowej. Dlatego też znaleziony różaniec traktowali jak broń, która broniła przed utratą wiary, nadziei i która dawała siłę, aby obronić się przed nienawiścią do wroga, kata, mordercy.

¹¹ Por. Wincenty Łaszewski, *Katechizm w tajemnicach różańcowych*, dz. cyt., s. 53.

¹² Autor nieznan, *Modlitwa o laskę*, maszynopis.

¹³ Z. Młynarski, *Sylwetki biskupów janowskich i podlaskich*, Wiadomości Diecezjalne Siedleckie 5-6(1970), s. 124-127.

⁴ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 2617-2618.

⁵ Por. L.M. Grignon de Montfort, *Tajemnica Maryi*, Niepokalanów 1991, s. 57-60.

⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 2679.

⁷ Por. W. Łaszewski, *Katechizm w tajemnicach różańcowych*, dz. cyt., s. 25.

⁸ Por. G.M. Garonne, *Maryja wczoraj i dziś*, Warszawa 1988, s. 59-60.

⁹ Por. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Marialis cultus*, n. 42.

¹⁰ Por. G.M. Garonne, *Maryja wczoraj i dziś*, dz. cyt., s. 59-60.

Błogosławieni pochodzący z terenu diecezji siedleckiej, spośród różnych form modlitwy bardzo umiłowali modlitwę różańcową. Sięgali po różaniec nie tylko w chwilach trudnych, ale i w codziennym życiu. Za przykład mogą posłużyć dobrze nam znani Błogosławieni Męczennicy z Pratulina.

Mniej znane są Błogosławione Siostry ze zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, Męczenniczki z Nowogródka¹⁴, wśród nich są dwie z diecezji siedleckiej: Siostra Felicja – Paulina Borowik, pochodząca z parafii Rudno, oraz Siostra Daniela – Eleonora Józwick, pochodząca z parafii Poizdów¹⁵. Nie jest powszechnie znane ich zaufanie Bogu i Maryi aż do męczeńskiej śmierci.

W bulli *Incararnationis mysterium* papież Jan Paweł II pisze: „Świadectwem prawdy chrześcijańskiej miłości – zawsze czytelnym, dziś jednak szczególnie wymownym – jest pamięć o męczennikach. Niech ich świadectwo nie będzie zapomniane. Głosili oni ewangelię, oddając życie dla miłości. Zwłaszcza w naszej epoce męczennik jest znakiem owej największej miłości, w której zawierają się wszystkie inne wartości. (...) Także nasze stulecie, zbliżające się ku końcowi, wydało bardzo wielu męczenników, którzy ponieśli śmierć przede wszystkim jako ofiary nazizmu i komunizmu”¹⁶.

Siostry Nazaretanki zamordowane zostały 1 sierpnia 1943 r. przez hitlerowców¹⁷. Beatyfikował je Jan Paweł II 5 marca 2000 roku na Placu Świętego Piotra w Rzymie. Podczas uroczystości Papież powiedział m.in.: „Kiedy wspominamy te bohaterskie siostry, przychodzi na myśl słowa Pana Jezusa: «Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich» (J 15,13). Prawdę tych słów doskonale potwierdziły pełnym oddaniem życia i męczeńską śmiercią”¹⁸. Następnie Papież dodał: „Bóg (...) był dla nich podporą przez całe życie, a zwłaszcza w chwilach straszliwej próby, kiedy przez całą noc oczekiwały na śmierć, później w drodze na miejsce stracenia i wreszcie w chwili rozstrzelania”¹⁹.

Siostry utrzymywały ze sobą więź przez kościół, w którym spotykały się – przynajmniej większa ich część – dwa razy w ciągu dnia: na Mszy świętej i na wieczornym różańcu, który za aprobatą Ks. Biskupa diecezji pińskiej od wybuchu wojny odprawiał się codziennie przy wystawionym Najświętszym Sakra-

mencie²⁰. Jeden ze świadków w procesie beatyfikacyjnym Sióstr Nazaretanek zeznał: „W czasie odmawiania różańca Siostry przewodniczyły modlitwom. Różaniec był odmawiany w aktualnych intencjach, tj. w intencjach aresztowanych, pomordowanych, o pokój. Były to intencje błagalne”²¹. Siostry w tym czasie jeszcze bardziej zbliżyły się do ludzi. Sytuacja dla miejscowej ludności była bardzo trudna. Nic więc dziwnego, że podczas nabożeństw różańcowych wierni wypełniali kościół tłumnie. Nawet zaniechani pod względem religijnym i moralnym szukali wsparcia duchowego w świątyniach, a głównie w Farze. Siostry czyniły wiele, by piękno nabożeństw podnieść i pogłębić.

Mieszkańcy Nowogródka przychodzili do Nazaretańskiego Domu ze wszystkimi sprawami, dobrymi i złymi. Nikt nigdy nie odchodził z niepocieszonym sercem czy z pustymi rękami²².

W połowie lipca 1943 r. w mieście dokonano aresztowania około 120 osób²³. Wśród aresztowanych przeważała młodzież. Rodziny aresztowanych dzieliły się swoim bólem z Siostrami. Lamenty i płacze zamieniły się w niemy bunt, gdy po mieście rozeszła się wieść o zamiarze rozstrzelania więźniów. Wiele osób przepętnionych rozpaczą, bólem przybywało do Sióstr z prośbą: „Módlcie się, by ich nie rozstrzelano. Niech siostry się o to modlą, prosimy, błagamy, wymólcie to u Boga...”²⁴. Modliły się bardzo żarliwie. W dzień po aresztowaniach s. Stella powiedziała w pierwszym spontanicznym odruchu serca, tak po prostu i zwyczajnie: „Mój Boże, jeśli potrzebna jest ofiara z życia, niech raczej nas rozstrzelają, aniżeli tych, którzy mają rodziny”²⁵. I dodała, nieco ciszej i jakby nieśmiało: „Modlimy się nawet o to”²⁶. Tę decyzję Siostry podjęły wspólnie, a s. M. Stella jako przełożona domu wyraziła ją wobec księdza kapelana. Uwięzieni nie mieli raczej pojęcia, że ktoś za nich chciał oddać życie²⁷. Wkrótce skazanym zamieniono karę śmierci na wywóz do pracy w Niemczech, a niektórych zwolniono. Wszyscy uwięzieni przeżyli wojnę i ocalili²⁸.

²⁰ A. Zienkiewicz, *Ofiara przyjęta*, Rzym 1968, s. 5.

²¹ *Beatificationis seu declarationis martyrii Servarum Dei Mariae Stellae (in saeculo: Adelaidis Mardosewicz) et 10 Sociarum. Positio super martyrio*, Roma 1996 (tłumaczenie własne, skrót: *Positio*), s. 127.

²² Por. M. Starzyńska, *Jedenaście kłęczników*, Rzym 2000, s. 17.

²³ *Błogosławione Męczenniczki z Nowogródka, Maria Stella i Dziesięć Towarzystek ze Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, Profile biograficzne*, Rzym 2000, s. 18.

²⁴ M. Starzyńska, *Jedenaście kłęczników*, dz. cyt., s. 17.

²⁵ A. Zienkiewicz, *Ofiara przyjęta*, dz. cyt., s. 11.

²⁶ M. Starzyńska, *Jedenaście kłęczników*, dz. cyt., s. 17.

²⁷ Tamże.

²⁸ *Beatificazione Piazza S. Pietro, 5 marzo 2000*, Tipografia Vaticana, s. 48-53.

¹⁴ Dom Chrystusa Króla w Nowogródku powstał w 1929 roku na prośbę bpa Zygmunta Łozińskiego.

¹⁵ M.T. Górka, *Męczennice z Nowogródka*, L'Osservatore Romano 21(2000) nr 2(220) s. 55-58.

¹⁶ Jan Paweł II, Bulla *Incarnationis mysterium*, n. 13.

¹⁷ Red. L. Michajlik, *Niech ich świadectwo nie będzie zapomniane. Losy Kościoła katolickiego na Białorusi w latach 1917-1953*, Grodno 2000, s. 25.

¹⁸ *Największa miłość*, L'Osservatore Romano, wyd. pol., 21(2000) nr 4(222) s. 38.

¹⁹ Jan Paweł II, *Wytrwali w miłości Boga i bliźniego – Homilia wygłoszona podczas Mszy św. beatyfikacyjnej*, L'Osservatore Romano 21(2000) nr 4(222) s. 34-36.

Na liście osób poszukiwanych przez gestapo znajdował się również ksiądz Aleksandr Zienkiewicz. S. Maria Stella powiedziała do niego: „Boże, mój Boże, ksiądz kapelan jest o wiele potrzebniejszy na tym świecie niż my, toteż modlimy się teraz o to, aby Bóg raczej nas zabrał niż księdza, jeśli jest potrzebna dalsza ofiara”²⁹. Nabożeństwa w Farze odbywały się cały czas normalnie: rano Msza św., a po południu różaniec. Siostry modliły się coraz gorliwiej³⁰.

W dniu 31 lipca 1943 roku s. M. Stella, przełożona Domu, otrzymała ustne polecenie Niemca, który przyszedł do Sióstr w cywilnym ubraniu, nakazujące jej stawienie się wraz z pozostałymi Siostrami wieczorem, o godzinie 19³⁰ w komisariacie okręgowym w gmachu dawnego urzędu wojewódzkiego³¹. Punktualnie o godzinie 18⁰⁰ rozpoczął się różaniec. Pochylone w swoich klęcznikach Siostry powtarzały razem ze zgromadzonymi wiernymi: „Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej...”³². Ksiądz Zienkiewicz, jedyny ocalały kapłan w mieście, skrócił nieco nabożeństwo. Siostry muszą zdążyć, lepiej żeby się nie spóźniły. Po wieczornym nabożeństwie różańcowym 11 Sióstr Nazaretanek udaje się pod wskazany adres. Po drodze spotykają jedną z Sióstr, która w przebraniu świeckim pracowała w szpitalu jako pielęgniarka. Ona uniknęła aresztowania i męczeńskiej śmierci.

Aresztowane Siostry pod eskortą wyprowadzono z budynku, kazano im sięść, a potem wywieziono je w stronę koszar. Słońce zachodziło, ale na drodze panował jeszcze ruch, więc gestapowcy zawrócili. Siostry czekała jeszcze ogrójkowa noc, którą spędziły na modlitwie³³.

Wyrok na Siostry był przesądzony z góry. Tętniąca życiem religijnym Fara, nazywana była „bastionem polskości i katolicyzmu”³⁴, musiała zostać zlikwidowana. Stąd też nie oskarżano Sióstr o nic, ani nie przeprowadzono dochodzenia. Spędziły noc na modlitwie³⁵, zamknięte w niewielkiej piwnicy komisariatu³⁶. Z relacji pewnego Estończyka, przez jakiś ukryty otwór obserwował zachowania

się Sióstr w ostatniej nocy, wiemy, że „pokój Sióstr był nieduży i Siostry kładły się krzyżem pojedynczo i kolejno. W tym czasie reszta Sióstr modliła się stojąc”³⁷.

W niedzielę 1 sierpnia 1943 r. o świcie gestapowcy wywieźli Siostry i rozstrzelali je w niewielkim brzozowo-sosnowym lesie, w odległości 5 kilometrów od Nowogródka³⁸. Podobnie jak przedtem, po tych wypadkach codziennie odprawiany był uroczysty różaniec. I nadal umęczone i uciśnione serca Polaków szukały ukojenia i mocy w nabożeństwie różańcowym, teraz zaniepokojone niewiadomym losem Sióstr.

Okoliczności męczeństwa Nazaretanek znane są z fragmentarycznych wypowiedzi uczestników egzekucji. Estończyk pracujący w komisariacie, który widział Siostry w piwnicy przed śmiercią i uczestniczył w egzekucji, opowiedział, że siostry „w lesie przed straceniem poklekały wszystkie, modliły się, a następnie klęcząc żegnały się ze sobą. Matka przełożona każdą błogosławiła. Ostatni cios odbierały na klęczkach (...) Siostry prosiły, aby nie zdejmowano z nich zakonnego ubrania”³⁹. Potwierdziła ten fakt ekshumacja dokonana w dniu 19 marca 1945 roku. Po ekshumacji zwłok Sióstr w 1945 roku w grobie znaleziono różance i krzyżyki, które zabrano jako relikwie⁴⁰.

Do śmierci męczeńskiej towarzyszył im różaniec. Niektóre z nich były z nim związane nawet przed wstąpieniem do zakonu, należąc do kółek różańcowych⁴¹.

Błogosławieni Męczennicy XX wieku, do niedawna jeszcze mało znani, teraz zaczynają mówić na inny sposób. Nie są postaciami należącymi do minionych lat; nie dadzą się zamknąć w podręcznikach historii, na których nieubłagane osiada pył kurzu. Są postaciami żywymi, gdyż przyczynili się w zdecydowany sposób – mimo że często w ukryciu i ciszy – do budowania historii cywilizacji miłości⁴². Swoją postawą Męczennicy dali nam wzór i przykład modlitwy różańcowej.

Szczególnym propagatorem modlitwy różańcowej jest Jan Paweł II, który przykładem własnej pobożności zachęca do rozważania tajemnic z życia Jezusa i Maryi. W czasie bezpośredniego spotkania z Ojcem Świętym każdy otrzymuje w podarunku różaniec, co jest wymownym zaproszeniem do jego odmawiania⁴³. Przy okazji pielgrzymek do różnych sanktuariów Papież pozostawia w nich różaniec jako wotum. Odmawia go również w każdą pierwszą sobotę miesiąca w Watyka-

²⁹ A. Zienkiewicz, *Ofiara przyjęta*, dz. cyt., s. 13; *Positio*, s. 137.

³⁰ Por. A. Zienkiewicz, *Ofiara przyjęta*, dz. cyt., s. 13.

³¹ Tamże, s. 13-14.

³² M. Starzyńska, *Jedenaście klęczników*, dz. cyt., s. 41.

³³ Por. *Positio*, s. 122.

³⁴ Tamże, s. 58; Kościół Farny bezsprzecznie drażnił gestapowców dlatego, iż było to miejsce upamiętnione dwoma żywymi wydarzeniami dla Polski. W 1422 roku zawarł tam związek małżeński król Władysław Jagiełło z Sońką Holszańską, a 12.02.1799 r. otrzymał sakrament chrztu Adam Mickiewicz – wielki poeta zaborów, który głosił słowa wiary i nadziei uciemnionym Polakom.

³⁵ Por. *Positio*, s. 142.

³⁶ Tamże, s. 122.

³⁷ Tamże, s. 142

³⁸ A. Zienkiewicz, *Ofiara przyjęta*, dz. cyt., s. 17.

³⁹ *Positio*, s. 145.

⁴⁰ Kronika Domu Chrystusa Króla w Nowogródku – Marianna Nagłowska (s. Flora), *Zeznania S.M. Speranzy (Marii Bortnowskiej) odnośnie ekshumacji zwłok ś.p. naszych Sióstr Męczenniczek w Nowogródku*, s. 95-96.

⁴¹ *Błogosławione Męczenniczki z Nowogródka, Maria Stella i Dziesięć Towarzystek ze Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, Profile biograficzne*, Rzym 2000, s. 79.

⁴² T. Kaczmarek, *Światła w ciemności. Męczennicy 1939-1945*, Włocławek 2000, s. 14-15.

⁴³ Por. W. Łaszewski, *Katechizm w tajemnicach różańcowych*, dz. cyt., s. 228.

nie, skąd transmitowany jest przez Radio Watykańskie na cały świat. Papież wielokrotnie ukazuje współczesnemu światu Maryję, jako doskonały wzór do naśladowania, gdyż Ona jest niezawodną nadzieją i pomocą w dążeniu do Chrystusa.

Z okazji osiemdziesiątej rocznicy objawienia Matki Bożej w Fatimie, dnia 1 października 1997 roku Ojciec Święty wystąpił do biskupa Leirii-Fatimy list, w którym zawarł apel „do rodzin i wspólnot kościelnych o codzienne odmawianie różańca”⁴⁴.

Szczególną odpowiedzią na apel Jana Pawła II są Kongresy Maryjne, organizowane również przez inne kościoły partykularne. Także diecezja siedlecka w 1998 roku przeżywała I Diecezjalny Kongres Różańcowy. Na otwarciu kongresu Biskup Siedlecki powiedział m.in. „Poprzez Kongres Różańcowy chciałbym w jakiejś mierze spełnić to zadanie, jakie na mnie jako Pasterza Kościoła Siedleckiego niejako nakłada Papież w swoim przesłaniu z okazji 80. rocznicy objawień fatimskich pisząc: «Gorąco proszę pasterzy by odmawiali różaniec i uczyli odmawiania różańca w swoich chrześcijańskich wspólnotach...»”⁴⁵. Jest to wezwanie, które skierowane zostało do nas wszystkich i aktualne jest również dzisiaj.

Powinniśmy brać różaniec do ręki także i dziś, starając się przede wszystkim o to, by dobrze się na nim modlić⁴⁶. Niech w modlitwie różańcowej pomaga nam wstawienictwo Błogosławionych Sióstr Nazaretanek, Męczennic z Nowogródka.

Błogosławione Siostry z Nowogródka, módlcie się za nami.

FORMACJA STAŁA KAPŁANÓW

Ks. Roman Karwacki

Rzeczywista obecność Chrystusa w sakramencie Eucharystii

Sobór Watykański II uczy w Konstytucji *Sacrosanctum Concilium*: „Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych jest obecny w ofierze Mszy świętej, czy to w osobie odprawiającego, gdyż «Ten

⁴⁴ Jan Paweł II, *Znak na niebie dla naszych czasów. Przesłanie Papieża z okazji 80 rocznicy ostatniego objawienia Matki Boskiej Fatimskiej*, L'Osservatore Romano, wyd. pol., 18(1997) nr 12(198) s. 7-8.

⁴⁵ J.W. Nowak, *Prowadź nas Maryjo w Trzecie Tysiąclecie*, Siedlce 1999, s. 246.

⁴⁶ Por. *I Diecezjalny Kongres Różańcowy*, Siedlce 22-24 maja 1998, *Otwarcie I Diecezjalnego Kongresu Różańcowego przez Wikariusza Biskupiego ds. laikatu ks. Ryszarda Borkowskiego, Materiały kongresowe*, Siedlce 1998, s. 31.

sam, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów», czy też zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi”¹. Obecność Chrystusa urzeczywistnia się w liturgii eucharystycznej w wieloraki sposób. Przede wszystkim jednak Chrystus jest obecny w Eucharystii pod postaciami chleba i wina. W Dekrecie *O Najświętszej Eucharystii* Soboru Trydenckiego czytamy: „Najpierw święty Sobór naucza oraz otwarcie i jasno wyznaje, że w Boskim Sakramencie św. Eucharystii po konsekracji chleba i wina Pan nasz Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, znajduje się prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie (*vere realiter substantialiter*) (kan. 1) pod postaciami owych widzialnych rzeczy. Albowiem nie jest to sprzeczne, aby Zbawiciel nasz zasiadał zawsze w niebiosach po prawicy Ojca naturalnym sposobem obecności, a mimo to był obecny w swojej substancji na wielu innych miejscach sposobem istnienia wprawdzie ledwo słowami wyrażalnym, który jednak jako dla Boga możliwy możemy pomyśleć i mocno mamy wierzyć. Tak bowiem jasno wyznawali wszyscy nasi Ojcowie, jacy tylko należeli do prawdziwego Kościoła Chrystusowego, którzy o tym Najświętszym Sakramencie nauczali: podczas Ostatniej Wieczery Zbawiciel nasz ustanowił ten przedziwny sakrament, gdy pobłogosławiwszy chleb i wino, wyraźnymi i jasnymi słowami oświadczył, że daje im (Apostołom) swoje własne Ciało i swoją Krew. Słowa te, upamiętnione przez Ewangelistów (Mt 26,26nn; Mk 14,22nn; Łk 22,19nn) i powtórzone później przez św. Pawła (1 Kor 11,23nn), ponieważ w myśl Ojców mają także właściwe i wyraźne znaczenie, (dlatego) jest niesłuchanie wielkim występkiem, kiedy niekiedy uparci i przewrotni ludzie czynią z nich fałszywe i zmyślane metafory, przeczące prawdzie Ciała i Krwi Chrystusa; czynią to wbrew powszechnemu przekonaniu Kościoła, który będąc «kolumną i podporą prawdy» (1 Tm 3,15), odrzucił z obrzydzeniem wymysły bezbożnych ludzi jako szatańskie, przyjmując z wdzięczną pamięcią ten najwznioślejszy i najwspanialszy dar Chrystusa”². Obecność ta jest *Tajemnicą wiary* zupełnie jedynej i niepowtarzalnego rodzaju. Dla wyrażenia tej prawdy używa się pojęcia *przeistoczenie* (*transsubstantiatio*). Posłużyły się tym pojęciem Sobory: Laterański IV oraz Trydencki. Sobór Laterański IV stwierdza: „Jeden jest powszechny Kościół wiernych, poza którym nikt w ogóle nie bywa zbawiony. W nim Jezus Chrystus jest jednocześnie Kapłanem i Ofiarą. Jego Ciało i Krew prawdziwie zawarte są w Sakramencie Ołtarza pod postaciami chleba i wina, przeistoczonymi (*transsubstantiatis*) Boską mocą - chleb w Ciało, wino w Krew - abyśmy dla ziszczenia się tajemnicy jedności przyjęli od Niego to, co On przyjął od nas. Tego sakramentu nie może sprawować nikt oprócz kapłana, który został należycie wyświęcony na mocy władzy Kościoła,

¹ Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (4.12.1963), n. 7.

² Sobór Trydencki, *Decretum de ss. Eucharistia* (11.10.1551), DS 1636-1637; BFn VII 289.

przez samego Jezusa Chrystusa udzielonej Apostołom i ich następcom”³. Natomiast Sobór Trydencki mówi: „Ponieważ zaś Chrystus, nasz Odkupiciel, powiedział, że to, co podawał pod postacią chleba jest prawdziwie Jego ciałem, [przeto] zawsze było w Kościele Bożym to przekonanie, które dziś na nowo ten święty Sobór wyraża, że przez konsekrację chleba i wina dokonywa się przemiana całej substancji chleba w substancję Ciała Chrystusa, Pana naszego, i całej substancji wina w substancję Jego Krwi. Tę przemianę trafnie i właściwie nazwał święty katolicki Kościół przeistoczeniem (*transsubstantiatio*)”⁴. Przeistoczenie należy do Tajemnicy Eucharystii. Użyte przez Sobory słowo *preistoczenie* (*transsubstantiatio*) wyraża, że w Eucharystii pod postaciami chleba i wina staje się obecna w pełni nowa rzeczywistość - Ciała i Krwi Pańskiej. Nie zmienia się dostępny doświadczeniu obraz chleba i wina (kształt, kolor, zapach, smak, skład chemiczny). Zmienia się natomiast niedostępna doświadczeniu ludzkiemu istota chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa – rzeczywistość dostępna tylko wierze. W Eucharystii chleb i wino tracą swoje naturalne przeznaczenie jako pokarm cielesny, a otrzymują nowe jako Pokarm nieśmiertelności, obecność Chrystusa i darowująca się nam Jego miłość. Obecność Chrystusa w Eucharystii jest obecnością trwałą, wykraczającą poza sprawowanie Eucharystii - stąd praktyka przechowywania Najświętszego Sakramentu. Pierwszym i pierwotnym celem przechowywania Najświętszego Sakramentu jest Komunia święta chorych i Wiatyk umierających, a następnie Komunia święta poza Mszą świętą, adoracja i procesje eucharystyczne (szczególnie w uroczystość Bożego Ciała), a także modlitwa wobec Najświętszego Sakramentu. Sobór Trydencki uczy: „Nie ma więc żadnej możliwości wątpienia, że wszyscy wierni Chrystusowi według zwyczaju stale przyjętego w Kościele katolickim mają temu Najświętszemu Sakramentowi oddawać najwyższy kult adoracji (*latría*), który należy się prawdziwemu Bogu (kan. 6). Nie zmniejsza obowiązku uwielbienia to, że Chrystus ustanowił ten Sakrament dla spożywania. Wierzmy bowiem, że w nim jest obecny ten sam Bóg, o którym wprowadzając go na okrąg ziemi, Ojciec przedwieczny mówi: «Niech Mu pokłon oddają wszyscy Aniołowie Boży» (Hbr 1,6; wg Ps 96,7), któremu upadłszy pokłonili się Mędrcy (Mt 2,11), któremu i sami Apostołowie w Galilei oddali pokłon, jak świadczy Pismo św. (Mt 28,17). Oświadcza też święty Sobór, że nabożnie i w duchu głęboko religijnym wprowadzono do Kościoła zwyczaj, ażeby corocznie jakimś dniem świątecznym czczono szczególnie uroczystie ten nader wzniosły i godny uwielbienia Sakrament i żeby obnoszono Go w procesjach z czcią i chwałą po ulicach i placach publicznych. Jest to bowiem ze wszech miar słuszne, że ustanowiono pewne dni, kiedy to wszyscy chrześcijanie w sposób szczególny i poniekąd wyjątkowy wyra-

³ Sobór Laterański IV, *De fide catholica* (1215), DS 802; BFn II 11.

⁴ Sobór Trydencki, *Decretum de ss. Eucharistia*, DS. 1642; BFn VII 292.

zają wdzięczną pamięć Panu i Odkupicielowi za tak niewymowne i prawdziwie Boskie dobrodziejstwo, przedstawiające nam zwycięstwo i triumf Jego śmierci (...) Zwyczaj przechowywania świętej Eucharystii w świętym miejscu jest tak dawny, że znano go już w okresie Nicejskiego Soboru. Noszenie zaś świętej Eucharystii do chorych i w tym celu staranne przechowywanie Jej w kościołach nie tylko jest bardzo słuszne i rozumne, ale bywało nakazywane na wielu Soborach i należy do najstarszych zwyczajów Kościoła katolickiego. Dlatego też święty Sobór postanowił, żeby zachować ten zbawienny i potrzebny zwyczaj (kan. 7)”⁵.

Wobec pojawiających się błędów co do pojmowania tajemnicy Eucharystii, w tym rzeczywistej obecności Chrystusa w sakramencie Eucharystii, polegających na podkreślaniu symbolizmu oraz celowości, a pomijaniu przemiany istotowej, substancjalnej, Paweł VI przestrzega przed pomijaniem dotychczasowej nauki Kościoła oraz przed takim jej tłumaczeniem, że prawdziwe znaczenie wyrazów i uznane znaczenie pojęć uległoby zmianie. Papież pisze w Encyklice *Mysterium fidei*: „Nie wolno (...) kłaść takiego nacisku na znak sakramentalny, jakby symbolizm – w który nikt nie wątpi – zawarty w Najświętszej Eucharystii, całkowicie wyrażał i wyczerpywał sposób obecności Chrystusa w Tym Sakramencie, albo mówić o tajemnicy przeistoczenia nie wspominając przy tym o przedziwnej przemianie całej istoty chleba w Ciało i całej istoty wina w Krew Chrystusa, o której mówi Sobór Trydencki; jakby ta przemiana polegała jedynie na zmianie oznaczenia (*transsignificatio*) i na zmianie celowości (*transfinalisatio*), jak niektórzy mówią: albo wreszcie wyrażać pogląd i na nim się opierać w praktyce, według którego w Hostiach pozostałych po odprawieniu Mszy św. Chrystus Pan nie jest już nadal obecny. (...) Nie przeczymy, że ci, którzy rozsiewają te dziwne opinie, wykazują cenne dążenie do badania tak wielkiej tajemnicy i wyjaśniania jej niewyczerpanych bogactw oraz udostępnienia ludziom naszych czasów jej zrozumienia. Przedziwnie, uznajemy je i pochwalamy. Nie możemy jednak pochwalić poglądów głoszonych przez tych ludzi i jesteśmy zmuszeni Was przestrzec przed ich groźnym niebezpieczeństwem dla prawdziwej wiary. (...) Ażeby tego sposobu obecności, który przekracza prawa natury i stanowi w swoim rodzaju największy z cudów, ktoś błędnie nie zrozumiał, powinniśmy iść z uległością za głosem Kościoła modlącego się i nauczającego. Otóż ten głos, który jest echem głosu Chrystusa, upewnia nas, że Chrystus jest obecny w tym Sakramencie nie inaczej, jak przez przemianę całej substancji chleba w Ciało i całej substancji wina w Krew Jego. A tę przemianę, zgoła dziwną i szczególną, Kościół katolicki trafnie nazywa przeistoczeniem. Po dokonanyim przeistoczeniu postaci chleba i wina zyskują bez wątpie-

⁵ Sobór Trydencki, *Decretum de ss. Eucharistia*, DS. 1654. 1643. 1644, BFn VII 294. 293; por. J. Auer, *Allgemeine Sakramentenlehre und das Mysterium der Eucharistie*, Regensburg 1974, s. 273n.

nia nowe znaczenie i nowy cel, skoro przestają być znakami zwykłego chleba i napoju, a stają się znakiem pokarmu duchowego. To nowe znaczenie i nowy cel przybierają dlatego, że kryją nową «rzeczywistość». Albowiem wspomniane postaci nie kryją już tego, co było przedtem, lecz coś zupełnie innego i to nie tylko na podstawie sądu wiary Kościoła lecz w samej rzeczy, ponieważ po przemienieniu substancji, czyli natury chleba i wina w Ciało i Krew, nic nie pozostaje z chleba i wina, oprócz samych postaci. Pod tymi postaciami cały i pełny Chrystus jest obecny w swojej fizycznej rzeczywistości, także cieleśnie, chociaż nie w ten sposób, w jaki ciała znajdują się w miejscu⁶.

Treści te Paweł VI jeszcze raz potwierdził i uroczyście wypowiedział w *Wyznaniu Wiary* na zakończenie *Roku Wiary*. Papież podkreślił, że to wyznanie wiary (*Credo*) „choć nie jest definicją dogmatyczną w ścisłym sensie, powtarza główną treść Nicejskiego Symbolu Wiary z niektórymi omówieniami podyktowanymi potrzebami duchowymi naszych czasów, owo *Credo* nieśmiertelnej Tradycji Świętego Kościoła Bożego⁷”. Paweł VI składając wyznanie wiary w imieniu wszystkich Pasterzy i wszystkich wiernych powiedział: „Wierzmy, że tak jak chleb i wino konsekrowane przez Pana podczas ostatniej Wieczery, przemieniły się w Ciało Jego i w Krew, które niebawem miały być za nas na krzyżu ofiarowane, również chleb i wino konsekrowane przez kapłana przemieniają się w Ciało i Krew Chrystusa zasiadającego w chwale niebieskiej. Wierzmy, że tajemna obecność Pana pod postacią tych rzeczy, które naszym zmysłem w dalszym ciągu okazują się takimi jak przedtem, jest prawdziwa, rzeczywista i substancjalna. W tym więc sakramencie Chrystus nie inaczej może być obecny jak tylko przez przemianę całej substancji chleba w Jego Ciało i całej substancji wina w Jego Krew przy pozostawaniu tylko własności chleba i wina, które dostrzegamy naszymi zmysłami. Ta tajemnicza przemiana w sposób należyty i właściwy nazywana jest przez Kościół święty *przeistoczeniem* (*transsubstantiatio*). A wszelkie tłumaczenie teologów, które stara się nieco rozumieć tę tajemnicę, aby zgodne było z wiarą katolicką, powinno niewzruszenie utrzymywać, że niezależnie od naszej świadomości chleb i wino po konsekracji rzeczywiście przestały istnieć, tak że po niej godne uwielbienia Ciało i Krew Pana Jezusa są prawdziwie przed nami obecne pod postaciami sakramentalnymi chleba i wina, jak życzył sobie tego sam Pan, aby dać nam Siebie na pokarm i aby nas zespolić w jedności swego Ciała mistycznego. Jedyne indywidualne istnienie Chrystusa Pana w chwale niebieskiej, nie uwielokrotnia się przez Sakrament, lecz staje się obecne w różnych miejscach świata, gdzie odprawia się

⁶ Paweł VI, Encyklika *Mysterium fidei* (3.09.1965), Watykan 1965, s. 8-9, 27-28.

⁷ Tenże, *Wyznanie Wiary* ogłoszone przez Ojca Św. Pawła VI w dniu 30 czerwca 1968 roku w czasie uroczystego nabożeństwa na zakończenie „ROKU WIARY”, *Wiadomości Diecezjalne Podlaskie* 37(1968) Nr 12, s. 249.

ofiara eucharystyczna; oto mamy owe Misterium wiary i bogactw eucharystycznych, które winniśmy bezwarunkowo uznać. To samo zaś istnienie pozostaje obecne po odprawionej Ofierze w Najświętszym Sakramencie, który przechowuje się w tabernakulum, jakby w jakimś żywym sercu naszych świątyń. Dlatego mamy obowiązek oddawać cześć i uwielbienie w Świętym Chlebie, na który oczy nasze spoglądają, samemu Słowu Wcielonemu, którego one nie mogą oglądać, a które stało się obecne dla nas, nie opuszczając jednak niebios⁸.

Potwierdza to Jan Paweł II w swoim nauczaniu: „«Jestem z wami» - cóż bardziej niż Eucharystia stanowi potwierdzenie tych słów? Cóż bardziej od Eucharystii jest sakramentem Obecności? Znakiem «widzialnym i skutecznym» Emmanuel? Bo «Emmanuel» - to znaczy właśnie «Bóg z nami» (por. Mt 1,23)⁹».

ARTYKUŁY

Ks. Kazimierz Matwiejuk

Synodalna troska o celebrowanie sakramentów

Wstęp

Celebracje liturgiczne, dokonywane w czasie Kościoła, są zakotwiczone w liturgii niebieskiej, gdzie trwająca w całej pełni celebrowanie zmartwychwstałego Chrystusa jest komunią i świętem (KKK 1136). Dlatego sprawowanie świętych czynności dziś, zwłaszcza „powodzenie” sprawowanej liturgii, nie zależy żadną miarą od ilości uczestników, ani od ich osobistej satysfakcji. Takie przeżywanie liturgii byłoby znakiem niezrozumienia sensu świętych czynności. A przecież realne jest niebezpieczeństwo różnych wynaturzeń, w postaci „jowialności” celebrowania, którzy zdają się zapominać, że są przy ołtarzu, albo w sposób rutyniarski traktują celebrowanie. Wówczas jest to żalosne celebrowanie siebie zamiast Chrystusa Zbawiciela¹. To niebezpieczeństwo staje się jeszcze bardziej realne, gdy słabnie wiara w rzeczywistą obecność Odkupiciela człowieka w czynnościach liturgicznych.

⁸ Tamże, s. 254.

⁹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej biskupa Michała Kozala, odprawionej na placu Defilad na zakończenie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 541n.

¹ H.U. von Balthasar, *Die Würde der Liturgie*, *Communio* 7(1978) 483-484, za M. Kunzler, *Liturgia Kościoła* (tł. L. Balter), Poznań 1999, 264.

Liturgia nie jest celebrowaniem siebie. Nie jest też obrzędem kształtowanym przez euforię czy przygnębienie. Czynności liturgiczne są działaniem Kościoła. One „należą do całego Ciała Kościoła, uwidaczniają je i na nie oddziałują. Poszczególnych natomiast jego członków dosięgają w różny sposób, zależnie od stopnia święceń, urzędów i czynnego udziału” (KL 27).

Celebracja sakramentów była przedmiotem pogłębionej pastoralnej refleksji w ramach prac II Polskiego Synodu Plenarnego. Tu przybliżymy treści, które przypomniał Synod świadomy, że w tej dziedzinie są blaski, ale również i cienie. Wprowadzanie odnowy liturgicznej, rozpoczętej przez Vaticanum II, jest zadaniem ciągle aktualnym.

1. Sakramenty święte jako znaki zbawczej obecności Chrystusa

Chrystus, wcielony Syn Boży, dokonał odkupienia świata. Z Jego osobą jest związany cały kontekst historyczny, który stanowią: Jego wcielenie, życie, działalność publiczna, misterium Paschy oraz uwielbienie². Chrystus przez wcielenie stał się prasakramentem, czyli znakiem Boga, który zbawia człowieka. Czyni Chrystusa były sposobem zbawczej komunikacji z ludźmi. Po zakończeniu życia doczesnego, historyczne zbawcze Jego działania zostały zawarte w znakach. Te z woli Chrystusa stały się znakami łaski. On włożył w znaki sakramentalne wszelkie moce swojej łaski. Znaki widzialne stały się oznaką autentycznego, wewnętrznego kontaktu zbawczego Osoby Bożej z osobą człowieka³. Św. Leon Wielki wyraził to stwierdzeniem, że „to, co było widzialne w naszym Zbawicielu przeszło do Jego misteriów”⁴.

Chrystus, „siedząc po prawicy Ojca” działa obecnie przez ustanowione przez siebie sakramenty. Są one widzialnymi znakami Niestworzonej Łaski. A stanowią je czynności i słowa. Przez to są dostępne dla człowieka. Zmartwychwstały Chrystus przez nie rozlewa łaskę Ducha Świętego na swój Kościół⁵. Znaki sakramentalne skutecznie przekazują Boże życie. Dokonuje się to mocą Parakleta (KKK 1084).

Paschalny Chrystus urzeczywistnia w liturgii sakramentów św. swoje zbawcze czyny, tajemnicę swej Paschy. Zapowiadał ją w nauczaniu i wypełnił przez śmierć na Kalwarii oraz chwalebne zmartwychwstanie. Te niepowtarzalne w historii wydarzenia nigdy nie przemijają. Misterium paschalne Chrystusa przekracza wszelkie czasy, a jednocześnie jest w nich stale obecne. Ponieważ „przez swoją śmierć zniweczył On śmierć, a ponadto to, kim Chrystus jest, to, co uczynił i co wycier-

² Cz. Bartnik, *Sakramentologia społeczna*, Lublin 2000, 49.

³ Tamże, 50.

⁴ *Sermo* 74,2. Por. KKK 1075: „Katecheza liturgiczna ma na celu wprowadzenie w misterium Chrystusa (jest „mistagogią”), przechodząc od tego, co widzialne, do tego, co niewidzialne, od znaku do tego, co on oznacza, od „sakramentów” do „misteriów”.

⁵ Th. Schneider, *Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii*, Wrocław 1990.

piał dla wszystkich ludzi, uczestniczy w wieczności Bożej. Wydarzenie Krzyża i Zmartwychwstania trwa i pociąga wszystko ku Życiu” (KKK 1085).

Sakramenty, a szczególnie Eucharystia, stanowią ośrodek całego życia liturgicznego. Chrystus, który ustanowił wszystkie sakramenty Nowego Przymierza, posłał Apostołów, aby głosili Ewangelię wszystkiemu stworzeniu. Oni napelnieni Duchem Świętym zwiastowali, że Syn Boży swoją śmiercią i zmartwychwstaniem uwolnił ludzkość z mocy szatana i przeniósł do Królestwa Ojca. Głoszący dzieło zbawienia zostali uzdolnieni do sprawowania Ofiary eucharystycznej i innych sakramentów. Tak wykonują Chrystusową władzę uświęcania (KKK 1087).

Sakramenty są źródłem mocy, która wychodzi z zawsze żywego i ożywiającego Ciała Chrystusa, oraz działaniami Ducha Świętego, które dokonują się w Kościele (KKK 1116). Ich celem jest uświęcenie człowieka, budowanie mistycznego Ciała Chrystusa, a wreszcie oddawanie czci Bogu. Sakramenty jako znaki pouczają o zbawczym działaniu Boga. Zakładają jednak wiarę u przyjmujących. Owszem, za pomocą słów i znaków materialnych, tę wiarę wyrażają i ją umacniają (KL 59).

Sakramenty są „sakramentami Kościoła” i to w podwójnym znaczeniu. Są one sakramentami „przez Kościół”, ponieważ on jest znakiem zbawczego działania Chrystusa, który dokonuje w nim swego dzieła dzięki posłaniu Ducha Świętego. Są także sakramentami „dla Kościoła”, bo go budują. Jednocześnie ukazują tajemnicę komunii z Trójjedynym Bogiem i skutecznie ją urzeczywistniają, zwłaszcza w Eucharystii (KKK 1118).

2. Synodalna troska o celebrację sakramentów chrześcijańskiej inicjacji

„Celebracja sakramentalna jest spotkaniem dzieci Bożych z Ojcem w Chrystusie i Duchu Świętym; spotkanie to wyraża się jako dialog przez czynności i słowa” (KKK 1153). Słowa i czynności liturgiczne są nierozłączne jako znaki i nauczanie. Znak liturgiczny staje się zrozumiały dzięki towarzyszącemu mu słowu. Inaczej jest on tylko zewnętrzną czynnością, niezrozumiałym gestem, a nawet grozi mu niebezpieczeństwo magicznego traktowania.

Gdy sakrament jest celebrowany zgodnie z intencją Kościoła działa w nim i przez niego moc Chrystusa i Jego Ducha. I dokonuje się to nawet niezależnie od osobistej świętości szafarza. Jest ważną rzeczą, by szafarz był świadomy spełnianej czynności, a wierni rozumieli znaki sakramentalne i gorliwie je przyjmowali. Sakramenty są przecież ustawione dla uświęcenia człowieka, bo podtrzymują i pomnażają życie otrzymane od Boga. Świętość szafarza i postawa wiary przyjmującego mają istotne znaczenie dla owocności życia sakramentalnego⁶.

⁶ II Polski Synod Plenarny (1991-1999), Pallottinum 2001, *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, n. 9 (= Synod).

Celebracja sakramentu chrztu, zrazu prosta, stała się w historycznym rozwoju Kościoła rozbudowanym obrzędem. W ten sposób wiernym jest ukazywana najistotniejsza treść misterium Chrystusa. Ono w sakramencie chrztu owocuje potwórnymi duchowymi narodzinami (J 3,3), które są uczestnictwem w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć?” (Rz 6,3).

Pismo św. poświadcza spontaniczność udzielania chrztu osobom przyjmującym wiarę, np. chrzest dworzanina etiopskiego (Dz 8,26-40). Dziś chrztu udziela się w wierze Kościoła, który stanowią także rodzice dziecka. W duszpasterstwie parafialnym jest konieczna katecheza przedchrzcielna, która pomoże zrozumieć rodzicom naturalnym i chrzestnym, że chrzest jest sakramentem wszczęcia w Chrystusa, wyzwolenia od grzechu, odrodzenia do synostwa Bożego, włączenia do Kościoła i uczestnictwa w jego posłannictwie. Chrzest oznacza i urzeczywistnia „śmierć dla grzechu i wejście w życie Trójcy Świętej przez upodobnienie do misterium paschalnego Chrystusa”⁷. Nie może być traktowany jako zwyczaj, element folkloru lub zabieg uniknięcia nieprzychylnych opinii środowiska. Chrzest zobowiązuje do podjęcia obowiązku wychowania dziecka w wierze Kościoła⁸. Rodzice i chrzestni są zobowiązani stworzyć środowisko wiary i duchowego wzrostu nowo ochrzczonego. Owszem, częściowo odpowiedzialność za zachowanie i rozwój łaski chrztu ponosi także cała wspólnota eklesjalna⁹. Potrzebny jest katechumenat pochrzcielny. Synod (n. 18) poucza, że on polega „na stałym rozwoju łaski chrztu przez wychowanie chrześcijańskie w rodzinie, uczestnictwo w katechezie oraz osobisty wzrost duchowy i moralny, stosownie do naturalnego dorastania osoby ludzkiej”.

Ochrzczony przez łaskę uświęcającą ma udział w Boskiej naturze. Otrzymuje najistotniejszy owoc tajemnicy paschalnej Chrystusa. Dar łaski nosi jednak, jak powie św. Paweł (2 Kor 4,7) w naczyniach glinianych. Jesteśmy ludźmi dobrej, lecz słabej woli i łatwo ulegamy pokusom do grzechu i popełniamy grzechy¹⁰.

Odrodzeni przez chrzest otrzymują umocnienie w sakramencie bierzmowania. Ten sakrament Ducha Świętego jest konieczny jako dopełnienie łaski chrztu. Dzięki niemu ochrzczeni jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują moc Ducha Świętego do dawania świadectwa Chrystusowi, ukazywania głębokiego sensu i piękna Ewangelii oraz budowania Kościoła w wierze i miłości. Przyjęcie sakra-

mentu dojrzałości chrześcijańskiej wymaga odpowiedniego przygotowania młodych chrześcijan, w którym winni uczestniczyć rodzice i duszpasterze¹¹.

Synod (n. 20) przypomina, że bierzmowanie jako sakrament dojrzałości chrześcijańskiej jest związane z pewną dojrzałością wiary a nie dojrzałym wiekiem rozwoju naturalnego. Odpowiedni wiek do przyjęcia tego sakramentu to trzecia klasa gimnazjalna¹². W niebezpieczeństwie śmierci należy go udzielać także dzieciom, nawet jeśli nie osiągnęły jeszcze wieku rozeznania.

Celebracja Eucharystii jest świętowaniem Paschy Chrystusa. Jest sakramentalnym uobecnieniem Jego męki, śmierci i uwielbienia. Dokonuje się ono w mszalnym obrzędzie, który obejmuje liturgię słowa i liturgię eucharystyczną. Te dwie części celebracyjne są ściśle związane ze sobą. Duszpasterze muszą zatroszczyć się o zachowanie równowagi pomiędzy liturgią słowa a liturgią eucharystyczną. Niejednokrotnie „celebruje się” kazanie, a niedbale czyta się Ewangelię i w pospiechu sprawuje się liturgię eucharystyczną¹³.

Czynne uczestnictwo we Mszy świętej domaga się zrozumienia głębokiej treści znaków liturgicznych, domaga się również momentów ciszy, medytacji, pełnego czci milczenia przed Bogiem. Nie dopuszcza zaś przypadkowości w doborze pieśni mszalnych¹⁴. Poprawność celebracji domaga się przygotowanych zachęt modlitewnych i komentarzy w miejscach przewidzianych przez prawo liturgiczne. Tymczasem wygłaszane modlitewne zachęty czy komentarze są mało przygotowane i, albo są zdawkowymi tekstami, albo rozbudowanymi, podobnymi do homilii, pouczeniami¹⁵. Celebracja Mszy św. niejednokrotnie przeradza się w akademię. Wygłasza się uroczyste powitania czy podziękowania lub włącza się w jej obrzędy elementy, które nie licują z powagą Najświętszej Ofiary, której centrum jest sam Chrystus¹⁶. W związku z taką samowolą przewodniczących zgromadzeń eucharystycznych, Jan Paweł II już w drugim roku swego pontyfikatu (1980) z mocą pouczał: „nieliczenie się z przepisami liturgicznymi musi być odbierane jako brak poszanowania dla Eucharystii - podyktowany może indywidualizmem, a może bezkrytycznym stosunkiem do lansowanych opinii, a może jakimś brakiem ducha wiary”¹⁷.

¹¹ Synod, n. 19.

¹² Tamże, n. 112.

¹³ Tamże, n. 90.

¹⁴ Tamże, n. 64.

¹⁵ Episkopat Polski, Przepisy wykonawcze do instrukcji Kongregacji do spraw sakramentów i kultu Bożego *Inaestimabile Donum* (03.04.1980): „Wprowadzenia powinny być dobrze przygotowane na piśmie. Pismo okólne Kongregacji przestrzega przed wielomówstwem, które zniechęca uczestników”, w: *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski 1966-1998* (red. Cz. Krakowiak, L. Adamowicz), Lublin 21999, 46.

¹⁶ Synod, n. 64.

¹⁷ Jan Paweł II, *List Tajemnica i kult Eucharystii* (24.02.1980), Watykan 1980, n. 13.

⁷ Tamże, n. 14.

⁸ Tamże, n. 58.

⁹ Tamże, n. 16.

¹⁰ Paweł VI, Konstytucja apostolska *Divinae consortium naturae* (15.08.1971), w: *Ob-rzędy bierzmowania dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1994, 9-16.

Synod (n. 65) stwierdza, że ciągle jest zbyt mała liczba dorosłych osób świeckich, zwłaszcza mężczyzn, zaangażowanych w spełnianie posług liturgicznych. Często, nawet podczas wielkich zgromadzeń, sam celebrans czyta lekcje, recytuje psalm responsoryjny, wypowiada wezwania modlitwy powszechnej. Czasem nawet opuszcza miejsce przewodniczenia, by zebrać ofiary na tacę¹⁸. To są bolesne braki w duszpasterstwie parafialnym, ale też wyzwania, by przyjąć naukę Vaticanum II, który domaga się, aby w odprawianiu liturgii każdy spełniający swą funkcję, czy to duchowny, czy świecki, czynił tylko to i wszystko to, co należy do niego z natury rzeczy i na mocy przepisów liturgicznych (KL 28).

3. Troska Synodu o celebrowanie sakramentów uzdrowienia

Kościół Chrystusowy jest święty ze swej natury. Jego świętość wynika ze świętości Jego Założyciela. Stanowią go jednak ludzie grzeszący. A grzech to przede wszystkim obraza Boga, zerwanie jedności z Nim. Narusza on równocześnie komunie z Kościołem (KKK 1440). Tylko Bóg może przebaczać grzechy. Jezus, Syn Boży wcielony, mówi o sobie, że „Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów” (Mk 2,10). On wykonuje tę Boską władzę, gdy do sparaliżowanego mówi: „Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy” (Mk 2,5; Łk 7,48). Na mocy swego Boskiego autorytetu, Jezus daje tę władzę powołanym ludziom, by ją wykonywali w Jego imieniu. Przebaczenie i pojednanie grzeszników to owoc, który zaistniał za cenę Jego krwi. Apostołom została zlecona „posługa jednania” (2 Kor 5,18).

Istnieją różne sposoby oczyszczenia z grzechów. Dokonuje się ono przez głoszenie słowa Bożego, sprawowanie chrztu „na odpuszczenie grzechów”, praktykę chrześcijańskiej ascezy, modlitwę, dobre uczynki, podejmowanie codziennych obowiązków i cierpliwe znoszenie przeciwności życia, a zwłaszcza przez sakrament pokuty i pojednania¹⁹. Sakrament pokuty jest sakramentem paschalnym, ponieważ czerpie swą moc z tajemnicy pojednania, dokonanej w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa (por. 2 Kor 5,18-20). W sakramencie tym spotyka się niezmiernie Boskie miłosierdzie ze skrucą grzesznika. Człowiek nawraca się pod działaniem Ducha Świętego: czyni rachunek sumienia, szczerze żałuje za grzechy, wyznaje je z pokorą, postanawia zmienić życie i zadośćuczynić za wyrządzone krzywdy. Bóg za pośrednictwem Kościoła udziela przebaczenia grzechów: „Ojciec przyjmuje syna, który do Niego wraca, Chrystus bierze na nowo owcę

¹⁸ Biskup siedlecki, *Pro memoria* (24.02.2001): „Zdecydowanie zabraniam, aby podczas celebrowania eucharystycznej celebrans opuszczał miejsce przewodniczenia, by udać się do konfesjonalu z posługą sakramentu pokuty albo zebrać ofiary na tacę”.

¹⁹ Synod, n. 28.

i odnosi do owczarni, a Duch Święty na nowo uświęca swoją świątynię albo pełniej w niej zamieszkuje”²⁰. Każdy chrześcijanin, po osiągnięciu wieku rozeznania, obowiązany jest przynajmniej raz w roku wyznać wiernie wszystkie swoje grzechy ciężkie. Kościół wzywa do częstego i systematycznego korzystania z sakramentu pokuty. Regularne spowiadanie się, także z grzechów powszednich, pomaga kształtować sumienie, walczyć ze złymi skłonnościami, poddawać się leczącej mocy Chrystusa i uzdalnia człowieka do postępowania według Ducha. „Nie jest to tylko powtarzanie obrzędów ani psychologiczne ćwiczenie, lecz nieustanna troska o doskonalsze przyjmowanie łaski chrztu, aby nosząc w ciele umartwienie Jezusa Chrystusa, coraz bardziej ukazywać w sobie Jego życie”²¹.

Spowiednik jest sługą Bożego przebaczenia. Sprawując sakrament pokuty wypełnia on posługę Dobrego Pasterza, który szuka zagubionej owcy. Jest ewangelicznym samarytaninem, który opatruje rany, także sędzią, którego sąd jest sprawiedliwy i równocześnie miłosierny. Spowiednik jest zobowiązany do zachowania absolutnej tajemnicy odnośnie do grzechów wyznanych przez penitentów. Nie może on nigdy wykorzystywać uzyskanych podczas spowiedzi wiadomości o życiu penitentów²².

Problemem duszpasterskim dziś jest zjawisko zaniedbywania regularnego spowiadania się. Wiele osób korzysta tylko okazjonalnie z sakramentu pokuty, często w ostatniej chwili przed świętami. Niekiedy wielka liczba penitentów w dniach przedświątecznych sprawia, że spowiednicy nie mają możliwości poświęcenia im należnego czasu, by przeżyli ten sakrament jako rzeczywiste spotkanie z Chrystusem Miłosiernym. Synod podpowiada, że pomocą w tym zakresie jest sprawowanie sakramentu pojednania w ramach celebrowania nabożeństwa pokutnego²³.

Wielu katolików redukuje sakrament pokuty i pojednania do samej „spowiedzi”. Dlatego trzeba sakrament pokuty i pojednania ukazywać w kontekście stałego procesu nawracania się i podążania za Chrystusem. Konieczna jest troska zarówno duszpasterzy, jak i katechetów o formację sumień przez katechezę, która winna ukazywać indywidualny, ale i społeczny charakter każdego grzechu oraz eklezjalny wymiar pojednania. Temu winny służyć różne formy głoszenia słowa Bożego, zwłaszcza w nabożeństwach pokutnych, połączonych z rachunkiem sumienia i aktem żalu²⁴.

Synod (n. 119) przypomina duszpasterzom, aby regularnie zasiadali w konfesjonalach, zwłaszcza w soboty wieczorem i w przeddzień większych świąt, umożliwiając w ten sposób wiernym przygotowanie się do pełnego udziału w niedziel-

²⁰ Tamże, n. 29.

²¹ Tamże, n. 31.

²² Tamże, n. 32.

²³ Tamże, n. 33.

²⁴ Tamże, n. 117.

nej i świątecznej Mszy świętej. Należy zachęcać wiernych do przystępowania do sakramentu pokuty i pojednania poza czasem sprawowania Eucharystii, chociaż zwyczaj sprawowania sakramentu pokuty i pojednania podczas Eucharystii ma swoje usprawiedliwienie z duszpasterskich racji praktycznych.

Sprawowanie posługi jednania w sakramencie pokuty jest czynnością liturgiczną, dlatego spowiednicy winni sprawować ten sakrament ubrani w odpowiednie szaty liturgiczne: albę lub komżę i fioletową stulę oraz w sposób pełniejszy wykorzystać księgę liturgiczną „Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich”, która powinna znajdować się w każdym konfesjonale²⁵.

Sakrament namaszczenia chorych, obok pokuty, należy do tzw. sakramentów uzdrowienia. Choroba i cierpienie są nieodłączne od ziemskiej egzystencji człowieka (por. KDK 10). Choroba jednak nie jest karą Bożą. W tej szczególnej życiowej sytuacji człowieka z pomocą przychodzi Jezus Chrystus. Jego leczące działanie zmierza do zespolenia chorego z życiodajnym strumieniem Bożego życia.

Namaszczenie chorych jest sakramentem przeznaczonym nie tylko dla tych, którzy znajdują się w ostatecznym niebezpieczeństwie śmierci. Nie jest to sakrament „ostatniego namaszczenia”. Odpowiednią porą do przyjęcia tego sakramentu jest choroba lub starość; zatem, gdy wiernym zaczyna grozić niebezpieczeństwo śmierci z powodu choroby lub starości, a nie ostateczne niebezpieczeństwo utraty życia. Jest to sakrament powtarzalny. Jeśli chory, który został namaszczony, odzyskał zdrowie, w przypadku nowej ciężkiej choroby może ponownie przyjąć ten sakrament. W ciągu tej samej choroby namaszczenie chorych może być udzielone powtórnie, zwłaszcza jeśli choroba się pogłębia. Jest rzeczą stosowną przyjąć sakrament namaszczenia chorych przed trudną operacją (KKK 1515). Nie udziela się tego sakramentu zmarłym. Wówczas kapłan „niech błaga Boga, aby go uwolnił od grzechów i przyjął litościwie do swego Królestwa”²⁶.

4. Synodalna troska o celebrację sakramentów komunii

Sakrament święceń i małżeństwo są nastawione na zbawienie innych ludzi. Przez służbę innym przyczyniają się także do zbawienia osobistego. Udzielają one szczególnego posłania w Kościele i służą budowaniu Ludu Bożego (KKK 1534).

W Nowym Przymierzu tylko Chrystus jest kapłanem w ścisłym znaczeniu. Jest to kapłan boski i ludzki, jedyny i wieczny, żyjący zawsze i wstawiający się za nami (Hbr 7,25). On jest „jedynym Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi” (1 Tm 2,5). On, wcielony Syn Boży, złożył Ofiarę przebłagalną za grzechy świata.

²⁵ Tamże, n. 120.

²⁶ *Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, n. 15, w: *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 1980.

Chrystus udziela wiernym uczestnictwa w swoim kapłaństwie. W kapłaństwie wspólnym wszyscy wierni uczestniczą na mocy chrztu i bierzmowania, natomiast biskupi i prezbiterzy uczestniczą w kapłaństwie urzędowym, czyli hierarchicznym. One różnią się od siebie istotą, ale są sobie wzajemnie przyporządkowane.

Kapłaństwo sakramentalne mogą przyjąć tylko mężczyźni, którzy są powołani przez Boga i Kościół. Dokonuje się to przez specjalny sakrament święceń. Jest to sakrament posługi apostołskiej i obejmuje trzy stopnie: episkopat, prezbiterat i diakonat²⁷. Istnieją jednak tylko dwa stopnie uczestniczenia w kapłaństwie Chrystusa: episkopat i prezbiterat. Diakonat jest przeznaczony do pomocy im i służenia. Dlatego pojęcie kapłan oznacza biskupów i prezbiterów, a nie diakonów. Ci ostatni mogą być diakonami stałymi. Diakonat stały mogą przyjmować także żonaci mężczyźni. „Do diakonów należy między innymi asystowanie biskupowi i prezbiterom przy celebracji Boskich misteriiów, szczególnie Eucharystii, jej udzielanie, asystowanie przy zawieraniu małżeństwa i błogosławienie go, głoszenie Ewangelii i przepowiadanie, prowadzenie pogrzebu i poświęcanie się różnym posługom miłości”²⁸.

Małżeństwo jest ustanowione przez Boga przez stworzenie ludzi odmiennych płci. Jest więc instytucją prawa naturalnego, nie zaś stanowionego, czy to państwowego, czy kościelnego. To małżeństwo jest monogamiczne. Tworzą je wolni ludzie, jeden mężczyzna i jedna kobieta. Oni łączą się ze sobą na całe życie, aby rozwijać miłość i przekazywać życie swemu potomstwu. Chrystus uświęcił ten związek. Przymierze małżeńskie podniósł do godności sakramentu, podkreślając jego jedność i nierozdzielność. Szafarzami sakramentu małżeństwa są sami małżonkowie, którzy udzielają go sobie poprzez wyrażenie wobec Kościoła swojej zgody²⁹. Dlatego małżeństwo między dwojgiem katolików zasadniczo winno być zawierane podczas Mszy świętej, a poprzedzone odpowiednim przygotowaniem i przyjęciem sakramentu pokuty.

Zakończenie

Sakramenty święte są istotnymi czynnościami Kościoła. Są to czynności liturgiczne. Stanowią formę kontaktów Boga z człowiekiem. Są zakotwiczone we

²⁷ Synod, n. 38.

²⁸ Tamże, n. 40. Konferencja Episkopatu Polski podjęła decyzję o wprowadzeniu w naszym kraju diakonatu stałego. W czasie głosowania, podczas 313 zebrania plenarnego KEP, które odbyło się 20 czerwca 2001 r., dwie trzecie biskupów głosowało za tą decyzją. Głównym zadaniem diakonów stałych jest wspomaganie duchowieństwa w posłudze duszpasterskiej. Mogą oni: udzielać sakramentu chrztu, rozdzielać Komunię świętą, błogosławić związki małżeńskie, głosić kazania podczas Mszy św. oraz przewodniczyć obrzędowi żałobnym i pogrzebowym.

²⁹ Tamże, n. 42.

Wcieleniu Logosu. Jako działania Kościoła są fundamentem jego inkarnacyjnej struktury. Zespolenie boskiego działania łaski z widzialnymi rzeczami i czynnościami jest koniecznym środkiem wprowadzania człowieka w szczególną łączność z Bogiem. Chrystus, znak Ojca, zbawczą misję urzeczywistnił przez wydarzenia historyczne swojej śmierci krzyżowej i chwalebnego zmartwychwstania. Dziś urzeczywistnia to dzieło, kontynuuje je przez Kościół, któremu zlecił szafarstwo Bożych tajemnic.

W celebracji sakramentów świętych musi zachodzić swoista kompatybilność słowa, znaku i symbolicznego działania. W sakramencie słowo zespała się ze znakiem³⁰. Nie jest ono słowem opisującym, ale przemieniającym, a więc tworzącym nową rzeczywistość. Słowo tworzy boską rzeczywistość. Inaczej realnym niebezpieczeństwem jest magia. Integracja wszystkich czynności, które tworzą liturgiczny obrzęd, jest obowiązkiem celebransów świętych czynności. Skutkiem tych czynności jest udzielanie się Boga, który jest Miłością. Przez sakramenty święte to udzielanie się Boga jest zlokalizowane. Zostało określone czynnością sakramentalną, odpowiednim obrzędem, zatem dokonuje się w określonej przestrzeni i czasie. W sakramentach działa Chrystus, aby udzielić człowiekowi życia, które jest w Trójjedynym Bogu.

³⁰ Św. Augustyn uczył o chrzcie: „Usuń słowo, a czymże jest woda, czyż nie wodą tylko? Przystąpiło słowo do żywiołu, a stał się sakrament” (zob. KKK 1228).

SPIS TREŚCI ROCZNIKA 2001

DZIAŁ URZĘDOWY

Stolica Apostolska

Oreędzie Jana Pawła II na XVI Światowy Dzień Młodzieży	149
Oreędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na XXXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu	329
Oreędzie Jana Pawła II na XXXVIII Światowy Dzień Modlitw o Powołania 2001 r.	185
Oreędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Misyjny 2001 r.	381
Oreędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju 2001 r.	1
Oreędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Wielki Post 2001 Roku	145
Oreędzie Ojca Świętego na IX Światowy Dzień Chorego 2001	45
Oreędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta 2001 r.	237
List apostolski <i>Novo millennio ineunte</i> Jana Pawła II do Biskupów, Duchowieństwa i Wiernych na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000	77
List Ojca Świętego Jana Pawła II do kapłanów na Wielki Czwartek 2001.....	153
List Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji dwusetlecia urodzin kard. Johna Henry'ego Newmana	118
Życzenia Ojca Świętego dla Biskupa Seniora Jana Mazura	289
<i>Kongregacja Nauki Wiary</i> , Instrukcja o modlitwach o uzdrowienie od Boga	465
<i>Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu</i> , Etyka w środkach społecznego przekazu	425

Nuncjusz Apostolski

Homilia podczas Mszy świętej z racji poświęcenia Centrum Charytatywno-Duszpasterskiego w Siedlcach	244
--	-----

Episkopat Polski

List Prymasa Polski przed I Kongresem Akcji Katolickiej	444
Komunikat Biskupów polskich na temat bezrobocia	119
Komunikat Konferencji Episkopatu Polski	392

Komunikat ze spotkania Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski	331
List Episkopatu Polski na Niedzielę Świętej Rodziny	476
List Pasterski Episkopatu Polski o potrzebie trzeźwości	290
List Episkopatu Polski z okazji zakończenia Wielkiego Jubileuszu	13
Oświadczenie Konferencji Episkopatu Polski	445
Przepisy dotyczące sposobu dzwonienia podczas Mszy świętej	247
Słowo Pasterskie Rady Stałej Episkopatu Polski przed Wyborami Parlamentarnymi	333
Wezwanie do modlitwy i postu	446

Biskup Siedlecki

Akt zawierzenia Bogu Świętego Kościoła Siedleckiego przez wstawiennictwo Matki Boskiej Parzewskiej	194
Apel Biskupa Siedleckiego na niedzielę Miłosierdzia Bożego	172
Apel Biskupa Siedleckiego o pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi w Indiach	58
Biskup Siedlecki zaprasza na uroczystość Wspomnienie Męczenników Podlaskich	25
Biskup Siedlecki zaprasza na uroczystość koronacji Obrazu Matki Bożej w Parzewie	170
Dekret powołujący <i>Stowarzyszenie Ewangelizacji i Kultury</i>	174
Dekret ustanawiający szafarza Komunii świętej	27
Dekret w sprawie wizytacji kanonicznych	28
Homilia Biskupa Siedleckiego na Niedzielę Palmową	160
Homilia Biskupa Siedleckiego na Dzień osób życia konsekrowanego	54
Homilia Biskupa Siedleckiego na Objawienie Pańskie	21
Homilia Biskupa Siedleckiego na zakończenie V roku studium <i>Formatio permanens</i>	191
Homilia Biskupa Siedleckiego na zakończenie procesji Bożego Ciała	253
Homilia Biskupa Siedleckiego podczas bierzmowania w Katedrze	196
Homilia Biskupa Siedleckiego podczas Kongresu Misyjnego Dzieci	249
Homilia Biskupa Siedleckiego podczas Mszy świętej dla Niepełnosprawnych	256
Homilia Biskupa Siedleckiego podczas Mszy świętej Wieczery Pańskiej	165
Homilia Biskupa Siedleckiego podczas Mszy świętej z poświęceniem krzyżma	162
Homilia Biskupa Siedleckiego podczas Sympozjum o Biskupie Adamie Naruszewiczu	190
Homilia Biskupa Siedleckiego podczas święceń diakonatu w Zakonie Ojców Kapucynów	124

Homilia Biskupa Siedleckiego podczas udzielania święceń kapłańskich	259
Homilia Biskupa Siedleckiego podczas uroczystości w Kodniu	293
Homilia Biskupa Siedleckiego podczas Wigilii Paschalnej	168
Homilia Biskupa Siedleckiego: Święty Józef - Patron Kościoła naszych czasów	127
Homilia Biskupa Siedleckiego: Św. Józef prowadzi nas do kontemplacji Jezusa w głębi Jego tajemnicy	130
Homilia Biskupa Siedleckiego na IV niedzielę zwykłą	51
Homilia Biskupa Siedleckiego w Święto Świętej Rodziny	17
List Pasterski Biskupa Siedleckiego na Wielki Post Roku Pańskiego 2001...	121
Pro memoria	64
Słowo Biskupa Siedleckiego na rozpoczęcie Mszy świętej z racji poświęcenia Centrum Charytatywno-Duszpasterskiego w Siedlcach	248
Słowo Biskupa Siedleckiego na zakończenie uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej w Parzewie	196
Słowo Biskupa Siedleckiego w dniu 25 marca 2001 roku	134
Słowo Biskupa Siedleckiego wprowadzające do Mszy świętej o błogosławionych Męczennikach Podlaskich	26
Słowo Biskupa Siedleckiego podczas Krajowego Forum Młodych	49
Słowo pasterskie Biskupa Siedleckiego podczas Konferencji Rejonowej	59
Zaproszenie Biskupa Siedleckiego na Mszę św. w 2 rocznicę wizyty Ojca Świętego w Diecezji Siedleckiej	252
Zmiany wśród duchowieństwa	28, 65, 174, 199, 298, 337, 394, 446
Życzenia Biskupa Siedleckiego dla Biskupa Seniora Jana Mazura	297
Życzenia Biskupa Siedleckiego na Święta Bożego Narodzenia	479

Kuria Diecezjalna Siedlecka

Informacje Komisji ds. Muzyki Kościelnej Diecezji Siedleckiej	480
Zaproszenie do uczestnictwa w dziękczynnych uroczystościach w Pratulnie	338

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z historii Kościoła

<i>Jerzy Marian Cygan OFM Cap.</i> , Walerian Wilcki z Sobień, świecki teolog XVII wieku	199
---	-----

Z życia Kościoła

<i>Dk. Mateusz Czubak</i> , „Chrystus nadzieją przyszłości”	447
---	-----

<i>Jerzy Marian Cygan OFMCap.</i> , Prezentacja książki: Wiktor Kapłan, <i>Kult św. Wiktora w kościele kolegiackim w Janowie Podlaskim</i> , Janów Podl. 2000	30
---	----

Z życia Diecezji

Jubileusz katechetów: Odpowiedzialne zadanie	66
Komunikat	302
<i>Ks. Jan Pieńkosz</i> , Koronacja Obrazu Matki Bożej Parczewskiej	202
<i>Ks. Jan Pieńkosz</i> , Nuncjusz Apostolski w Polsce poświęcił Centrum Charytatywno-Duszpasterskie	263
Święcenia diakonatu	262
Święcenia kapłańskie	262
Zaproszenie na XXI Podlaską Pielgrzymkę Pieszą na Jasną Górę	302
Zaproszenie na modlitwę w intencji Biskupa Siedleckiego	137

Pogrzeb Ks. Biskupa Wacława Skomoruchy

Telegram Ojca Świętego Jana Pawła II	339
Telegram arcybiskupa Józefa Kowalczyka, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce	340
Wprowadzenie do Mszy św. abp. Józefa Życińskiego, metropolity lubelskiego	340
Słowo Biskupa Henryka Tomasika wygłoszone na początku Mszy św. pogrzebowej	341
<i>Bp Edward Materski</i> , Homilia w czasie Mszy świętej pogrzebowej	344
<i>Ks. Jan Pieńkosz</i> , Uroczystości pogrzebowe śp. Księdza Biskupa Wacława Skomoruchy	348

Wyższe Seminarium Duchowne

<i>Al. Robert Paweł Daszczuk</i> , Modlitwa Różańcowa w życiu błogosławionych Sióstr Nazaretanek - Męczennic z Nowogródka	483
<i>Al. Rafał Pietruczuk, Al. Marcin Piotrowicz</i> , Akademia Seminaryjna z okazji Uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny	481
<i>Ks. Bernard Błoński</i> , Inauguracja roku akad. 2001/2002 w Wyższym Seminarium Duchownym	396
<i>Ks. Roman Karwacki</i> , Sakramentalność ordynacji	33

Formacja stała kapłanów

<i>Bp Henryk Tomasik</i> , Homilia podczas Mszy świętej na rozpoczęcie VI roku <i>Formatio permanens</i>	398
---	-----

<i>Ks. Lucjan Balter</i> , Oficjalna nauka Kościoła o grzechu pierwotnym	350
<i>Ks. Marian Graczyk</i> , Egzystencjalny wymiar prawdy	211
<i>Ks. Roman Karwacki</i> , Adsumus, Domine Sancte Spiritus... ..	402
<i>Ks. Roman Karwacki</i> , <i>Communio</i> trynitarna	356
<i>Ks. Roman Karwacki</i> , Rzeczywista obecność Chrystusa w sakramencie Eucharystii	490
<i>Ks. Roman Karwacki</i> , Święta Boża Rodzicielka	207
<i>Ks. Jan Migacz MIC</i> , Przeszkody na drodze modlitwy sercem	452

Pomoce duszpasterskie

<i>Ks. Ryszard Borkowski</i> , Komentarz do danych statystycznych o religijności Polaków	265
<i>Ks. Roman Karwacki</i> , Ofiara Paschalna	138
<i>Ks. Roman Karwacki</i> , Owoc twych prac zależy od jedności z Niepokalaną	303
<i>Ks. Roman Karwacki</i> , Pan rzeczywiście zmartwychwstał	175

Pomoce homiletyczne

<i>Ks. Edward Jarmoch</i> , Małżeństwo i rodzina są nierozdzielne	362
<i>Ks. Edward Jarmoch</i> , Życie rodzinne	365
<i>Ks. Edward Jarmoch</i> , Związki zawodowe w życiu społecznym	369
<i>Ks. Jan Pracz</i> , Kościół i państwo w służbie człowieka	408

Nekrologi

<i>Ks. Ryszard Borkowski</i> , Wspomnienie o śp. Ks. Prałacie Eugeniuszu Zabłockim	277
<i>Ks. Franciszek Dudka</i> , Śp. ks. kanonik Stanisław Józef Borysiak	69

Artykuły

<i>Ks. Grzegorz Jaśkiewicz</i> , Semantyka terminu „morze” w kontekście Hexaemeronu św. Ambrożego	411
<i>Ks. Roman Karwacki</i> , Biblijne korzenie nauki o usprawiedliwieniu	70
<i>Ks. Roman Karwacki</i> , Eklezjologiczne znaczenie pojęcia <i>communio</i>	281
<i>Ks. Andrzej Kiciński</i> , Przejście „od katechezy dziecięcej do katechezy dorosłych”	312
<i>Ks. Roman Krawczyk</i> , Czy Ziemia musi zginąć?	307
<i>Ks. Roman Krawczyk</i> , Historyczne początki starożytnego Izraela. Wprowadzenie w problematykę	176
<i>Ks. Roman Krawczyk</i> , Problem samobójstwa w Starożytnym Izraelu	36

<i>Ks. Kazimierz Matwiejuk</i> , Liturgia w dokumentach II Polskiego Synodu Plenarnego	372
<i>Ks. Kazimierz Matwiejuk</i> , Synodalna troska o celebrację sakramentów	495
<i>Ks. Józef Władysław Skorodiuk</i> , Duchowa sylwetka biskupa Adama Naruszewicza	215

Recenzja

<i>Ks. Józef Skorodiuk</i> , Bp Alfred Ancel, Świadek Jezusa. Prado – duchowość apostolska błogosławionego ks. Chevriera	324
---	-----

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

Stolica Apostolska

<i>Kongregacja Nauki Wiary</i> , Instrukcja o modlitwach o uzdrowienie od Boga	465
---	-----

Episkopat Polski

List Episkopatu Polski na Niedzielę Świętej Rodziny	476
---	-----

Biskup Siedlecki

Życzenia Biskupa Siedleckiego na Święta Bożego Narodzenia	479
---	-----

Kuria Diecezjalna Siedlecka

Informacje Komisji ds. Muzyki Kościelnej Diecezji Siedleckiej	480
---	-----

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Wyższe Seminarium Duchowne

<i>Al. Rafał Pietruczuk, al. Marcin Piotrowicz</i> , Akademia Seminaryjna z okazji Uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny	481
<i>Al. Robert Paweł Daszczuk</i> , Modlitwa Różańcowa w życiu błogosławionych Sióstr Nazaretanek - Męczennic z Nowogródka	483

Formacja stała kapłanów

<i>Ks. Roman Karwacki</i> , Rzeczywista obecność Chrystusa w sakramencie Eucharystii	490
---	-----

Artykuły

<i>Ks. Kazimierz Matwiejuk</i> , Synodalna troska o celebrację sakramentów	495
--	-----

Spis treści rocznika 2001	505
--	-----

ISSN 1230-7165

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62
tel. (025) 644-21-95, 632-31-26; fax (025) 644-87-44
Redaktor Naczelny: Ks. Roman Karwacki

ISSN 1230-7165